KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV. | SOSNOWIEC, ŚRODA 31 STYCZNIA 1934 ROKU. | Nr. 30.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

HITLER ODPOWIADA STALINOWI

Kanclerz Rzeszy o pakcie nieagresji z Polską.

BERLIN, 30.1. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu rozpoczęło się o godz. 15.20 w obecności wszystkich posłów i przedstawicieli rządu. Po otwarciu posiedzenia przez premjera pruskiego Goeringa zabrał głos kanclerz Hitler, który w półtoragodzinnem przemówieniu poruszył najważniejsze zagadnienia w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej. Kanclerz omówił przedewszystkiem stosunek Niemiec do Związku sowieckiego, odpowiadając na zarzuty stawiane przez Stalina. Kanclerz Hitler omówił także stosunki niemiecko-polskie, nakreślił rozwój tych stosunków w czasie ostatnich 15 lat, podkreślając szczere zamiary Rzeszy w stosunku do Polski i z zadowoleniem podał do wiadomości swe usiłowania celem doprowadzenia do skutku układu o nieagresję z dnia 26 stycznia rb.

Następnie kanclerz przeszedł do omówienia zagadnień austrjackich i zwrócił się z wezwaniem do państw zachodnich, a przedewszystkiem Francji, wyrażając nadzieję, że wbrew nieudanym wysiłkom rządu celem doprowadzenia do porozumienia uda się załagodzić obecnie panujące tarcia na zachodzie. (O mowie Stalina pod adresem Niemców piszemy w artykule wstępnym na str. 3— Red.).



KRÓL BUŁKARSKI W RUMUNJI.

Król bułgarski Borys po kilkudniowym pobycie w Rumunji przechodzi w towarzystwie króla Karola przed frontem kompanji honorowej przed odjazdem na dworcu w Bukareszcie.

Do wizyty króla bułgarskiego w Rumunji sfery polityczne przywiązują dużą wagę.

Jak donoszą ostatnie depesze, bułgarska para królewska powróciła już do Sofji.

Dziś w numerze:

Nowy lot
DO STRATOSFERY.

MOSKWA, 30.1. (PAT). Dziś o g. 9.07 podjęty został nowy lot balonu stratosferycznego „Ossoawjachim". Według komunikatu radjowego o g. 11.50 balon osiągnął wysokość 20.600 metrów.

MOSKWA, 30.1. (PAT-. Balon „Ossoawjachim", który dziś wzniósł się do stratosfery ma pojemność 94 tys. mtr. sześc. Gondola ma objętość 6.50 mtr. sześc., średnica gondoli wynosi 2.40 mtr. Gondola posiada 3 okna w ścianach i jedno okno dolne przystosowane do zdjęć fotograficznych i obserwacji. Balon jest zaopatrzony wp recezyjne instrumenty do badania składu powietrza, promieni kosmicznych itd. Komendantem balonu jest Paweł Sedosenko b. robotnik, obecnie inżynier sowieckiej cywilnej floty lotniczej. Poza nim załoga składa się z dwóch osób Andrzeja Wasenki i Usyskina.

Nominacja
PREZESA N. T. A.

WARSZAWA, 30.1. PAT. W związku z przejściem na emeryturę prezesa N.T.A. dr. Władysława Orskiego p. Prezydent mianował z dniem 1 lutego b.r. pierwszym prezesem N. T. A. dotychczasowego szefa kancelarji cywilnej Prezydenta R. P. dr. Bronisława Hełczyńskiego i jednocześnie dyrektorem kancelarji cywilnej mianował P. Prezydent posła na Sejm dr. Stanisława Świerzawskiego.

Interesy posłów
A KONSTYTUCJA.

WARSZAWA, 30.1. (Tel. wł.). Na czwartek 1 lutego zwołane zostało posiedzenie sejmowej komisji konstytucyjnej. Na posiedzeniu tem rozważany będzie wniosek Klubu Narodowego przeciwko wyzyskiwaniu mandatów poselskich i senackich dla osobistych korzyści.

Zawieszenie wypłaty
ZASIŁKÓW.

WARSZAWA, 30.1. PAT. W Dzienniku Ustaw nr. 8 z dnia 30 stycznia ogłoszone zostało rozporządzenie Rady ministrów z dnia 20 b.m. o zawieszeniu wypłaty zasiłków osobom, na rzecz których podjęto na podstawie umowy między Rzeczypospolitą Polską a Rzeszą niemiecką o ubezpieczeniach społecznych z 11 czerwca 1931 wypłatę rent z tytułu ubezpieczeń społecznych.

O rozwiązanie organizacyj
MONARCHISTYCZNYCH W NIEMCZECH.

BERLIN, 30.1. PAT. Premjer Goering, jako szef tajnej policji zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych Rzeszy Fricka z wnioskiem o niezwłoczne wydanie rozporządzenia rozwiązującego wszystkie istniejące na obszarze Niemiec związki i organizacje o charakterze monarchistycznym.

PRZED ZNIŻKĄ DOLARA

2-MILJARDOWY FUNDUSZ INTERWENCYJNY.

WARSZAWA, 30.1. (PAT). W dniu dzisiejszym wszedł w życie „gold act" 1934 tj. zbiór przepisów, zaprojektowanych przez prezydenta Roosevelta i zaakceptowanych bez istotnych zmian przez ciała ustawodawcze. Jednym z punktów nowego programu jest stworzenie funduszu interwencyjnego w sumie 2 miljardów dolarów, którego głównem zadaniem ma być opanowanie wahań kursu waluty amerykańskiej. Nowe przepisy pozatem ograniczają wahania dolara w granicach od 50—60% jego dawnej wartości, obecnie zaś faktyczny kurs dolara jest jeszcze nieco wyższy od maksymalnej granicy, przeto logicznem się wydaje, że wejście w życie ustawy zrozumiane zostało jako zapowiedź rozpoczęcia interwencji na zniżkę dolara już w naj bliższym czasie.

Tem też tłumaczy się, że dziś zanotowano pewien spadek dolara, jakkolwiek fundusz interwencyjny nie rozpoczął jeszcze właściwej interwencji. Równocześnie lekko zniżkował i funt szterling. Na giełdzie warszawskiej notowano czeki na Nowy Jork 5.50½, podczas gdy wczoraj notowano 5.55. Nowy Jork kabel notowano dziś 5.52½, wczoraj 5.57. Dewizy na Londyn notowano dziś 27.80, wczoraj 27.85. W Paryżu dolar spadł dziś przy otwarciu do 15.85, podczas gdy wczoraj notowany był przy zamknięciu 16.02. Londyn w Paryżu spadł do 79.55, wczoraj zaś notowano 79.88. W Londynie Nowy Jork spadł z 4.98,375 na wczorajszem zamknięciu do 5.02,25 przy dzisiejszem otwarciu. Jednocześnie frank francuski wzrósł z 79.90 do 79.53.

Koniec przesilenia we Francji

Daladier utworzył gabinet.

PARYŻ, 30.1. PAT. W skład nowo utworzonego gabinetu Daladiera wchodzi 17 ministrów, w tem 13 z nich jest deputowanymi, 8 ministrów należy do stronnictwa radykałów socjalnych: Są to premjer i minister spraw zagranicznych Daladier, minister rolnictwa Queuille, minister handlu Mistler, minister oświaty minister emerytur, minister poczt i telegrafów i robót publicznych Bernier, trzech ministrów senatorów należy do lewicy demokratycznej są to: minister sprawiedliwości Penancier, minister zdrowia Lisbonnex i minister pracy Valadier. Minister spraw wewnętrznych Frot jest deputowanym nie należącym do żadnej grupy, podobnie i minister kolonji de Jouvenel jest senatorem nie należącym do żadnego ugrupowania. Minister marynarki wojennej de Chappedelaine oraz minister marynarki handlowej La Chambre należą do lewicy centrum. Minister finansów i budżetu Pietri jest deputowanym, należącym do lewicy republikańskiej. Minister wojny Fabry należy do centrum republikańskiego. 8 ministrów obecnego gabinetu Daladiera wchodziło w skład poprzedniego gabinetu premjera Chautemps.

Desygnowany na premjera Daladier urodził się w roku 1884. Poraz pierwszy wybrany został na deputowanego w roku 1919. Następnie wybierany był kolejno w roku 1924, 28 i 32 i do dnia dzisiejszego piastuje mandat z okręgu Orange. Od roku 1924 Daladier piastuje również teki w rządzie. Piastował tekę ministra kolonji, dwukrotnie ministra oświaty.

Kluby opozycyjne

a zaproszenie marszałka Sejmu.

WARSZAWA, 30.1. (Tel. wł.) — P. marszałek sejmu, dr. Świtalski, zaprosił dziś przewodniczących klubów na konferencję, na której miano ustalić sposób prowadzenia dyskusji budżetowej na plenum sejmu.

W odpowiedzi na to zaproszenie prezes klubu Narodowego, prof. Rybarski, wystosował do p. marszałka sejmu list, w którym zawiadamia, że klub Narodowy nie weźmie udziału w zaproponowanej konferencji w sprawie dyskusji budżetowej, ponieważ uważa tę sprawę za dostatecznie uregulowaną przez regulamin obrad sejmu. Również klub P. P. S. wysłał list z zawiadomieniem, iż nie weźmie udziału w proponowanej konferencji, gdyż uważa ją za bezcelową.

Klub ludowy w odpowiedzi na zaproszenie wystosował pismo do sekretarjatu p. marszałka, w którem oświadczył, że wobec wytworzonej sytuacji przez zmianę konstytucji Klub uważa za niemożliwe dla siebie wysłanie przedstawiciela na konferencję.

Klub N. P. R. odmówił również udziału, wysuwając ten sam motyw.

Jedynie Ch. D. przyjął zaproszenie i wydelegował pos. [illegible] na konferencje z p. marszałkiem.

Układ handlowy
FRANCUSKO - AUSTRJACKI.

PARYŻ, 30.1. PAT. Dziś rano podpisano w Paryżu układ handlowy francusko - austrjacki regulujący sprawę kontyngentów. Układ zapewnia Austrji zwiększenie kontyngentów na szereg towarów.

Zasady nowej ordynacji podatkowej.

Uchwalony przez Radę ministrów w niedzielę dnia 28 stycznia b.r. projekt ustawy o ordynacji podatkowej zrywa z dotychczasowym systemem wymiaru podatkowego pierwszej instancji przez komisje szacunkowe i powierza te czynności urzędom skarbowym z tem, że zachowana zostaje możność poruczenia wymiaru i poboru niektórych danin związków komunalnych. W zamian za te czynności przewiduje się zniżenie do połowy opłat, które samorządy ponoszą przy egzekwowaniu tych należności przez urzędy skarbowe.

Skasowanie komisyj szacunkowych nie oznacza, oświadczają czynniki miarodajne, porzucenia zasady współpracy czynnika obywatelskiego w zakresie wymiaru podatkowego, gdyż zachowane zostają komisje odwoławcze, oparte prawie wyłącznie na czynniku obywatelskim, powołanym z grona płatników.

W odróżnieniu od stanu dotychczasowego na czele komisji odwoławczej ma stanąć niezależnie od prezesa izby skarbowej urzędnik pierwszej kategorji mianowany przez ministra skarbu z pośród urzędników Ministerstwa skarbu, posiadający przynajmniej 5-letnią służbę w dziale podatków bezpośrednich.

Celem usprawnienia i przyspieszenia prac komisji odwoławczej, składającej się z 24 do 36 członków, przewiduje się, że ma ona obradować nietylko w pełnym składzie, lecz także i w sekcjach po 6 osób. Sekcje te, wprowadzenia których domagają się izby handlowe, tworzone być mają w ten sposób, aby w skład danej sekcji wchodzili o ile możności przedstawiciele tych grup płatników, których sprawy mają być rozpatrywane.

Komisje odwoławcze będą orzekały w sprawach podatku dochodowego i przemysłowego co pozwoli na bliższe powiązanie ze sobą wymiaru obydwu podatków. W zakresie innych natomiast podatków drugą i ostatnią instancją będą izby skarbowe.

Zgodnie z projektem ustawy w okręgu każdej Izby skarbowej utworzone zostaną komisje odwoławcze do rozstrzygnięcia odwołań od wymiaru podatku przemysłowego od obrotu i dochodowego. Komisje odwoławcze zasadniczo powołane zostaną na okres 2-letni. Minister skarbu będzie mógł jednak tę kadencję przedłużyć na dalsze 2 lata.

W myśl projektu ustawy minister skarbu mianuje na wniosek izby skarbowej 12 względnie 18-tu członków i tyluż zastępców z grona płatników podatku przemysłowego lub dochodowego w okręgu izby oraz powołuje 12 względnie 18 członków i tyluż zastępców z pośród kandydatów przedstawionych za pośrednictwem prezesa Izby skarbowej z grona płatników podatku przemysłowego lub dochodowego w potrójnej ilości przez organizacje samorządu gospodarczego i przez organizacje samorządowe wolnych zawodów (rady adwokackie, izby lekarskie)

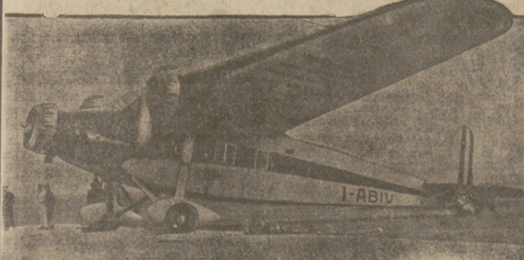
Projekt wprowadza bardzo ważną inowację, polegającą na tem, że w komisjach odwoławczych strona może stawać osobiście i żądać przesłuchania za opłatą, wnosząc uprzednio opłatę w kwocie pół procent sumy, o którą idzie.

Jeśli komisja odwoławcza uzna rację płatnika wpłacone zgóry pół procent zostaje mu zwrócone. Jeśli zaś komisja nie przyzna mu racji w tym wypadku wpłacone pół procent podatnik traci.

Projekt reguluje też sprawę ksiąg handlowych w ten sposób, że o ile księgi te prowadzone są prawidłowo, to stanowić one będą miarodajny i wystarczający dowód dla władz skarbowych.

Komisja odwoławcza wprowadza komasację wymiaru podatkowego, co powinno zdaniem czynników miarodajnych dać oszczędności i spowodować uproszczenie w wymiarze. Naogół projekt ustawy zmierza w kierunku potanienia i uproszczenia całego postępowania wymiarowego, oraz zwiększenia pewności dla płatników.

Z RZYMU DO BRAZYLJI
W 46 GODZIN.



Samolot „Savoia Marchetti 71".

Jak doniosły wczorajsze depesze, w okolicach fortu Aleaza w Brazylji znaleziono na plaży zniszczony samolot włoski „Savoia Marchetti 71", na którym lotnicy Lombardi i Mazzotti przylecieli z Rzymu .Celem lotu Buenos Aires.

Obecnie nadchodzą dalsze wiadomości:

RZYM, 30.1. PAT. Lotnik Lombardi przesłał do ministerstwa lotnictwa w Rzymie depeszę o przymusowem lądowaniu i uszkodzeniu aparatu na plaży w pobliżu Natalu. Załoga nie odniosła szwanku.

Przelot nad oceanem po wyminięciu wyspy Fernando Noronha był ogromnie utrudniony, wobec niekorzystnych warunków atmosferycznych, oraz złego funkcjonowania sygnalizacji radjogonjometrycznej.

Pomimo wypadku lotnicy Lombardi i Mazzotti pobili w przelocie z Europy do Ameryki Południowej wszelkie poprzednie rekordy, przebywając dystans z Rzymu do Brazylji w 46 godzin.

LONDYN, 30.1. PAT. Według otrzymanych tu doniesień, lotnicy włoscy Lombardi i Mazzotti wyszli zupełnie bez szwanku przy przymusowem lądowaniu na wybrzeżu brazylijskiem. Natomiast radjotelegrafista i mechanik odnieśli lekkie rany.

Z obrad sejmowych.
UPADEK ROLNICTWA.

Podczas dyskusji w sejmowej komisji budżetowej nad budżetem Ministerstwa skarbu zabrał pierwszy głos pos. Czetwertyński (Kl. Nar.), który stwierdził, że cyfry budżetowe nie dają obrazu rzeczywistej sytuacji, wskazane byłoby wzięcie pod uwagę innych cyfr i objawów, w szczególności położenie rolnictwa.

„Pokutuje dalej pogląd, że zboże zawsze będzie, a rolnictwo zawsze da sobie radę. W rolnictwie zaś dzieje się coraz gorzej. Charakterystyczne jest, że gdy w r. 1931 wywieziono zboża 557.000 ton za 67 milj. zł., to w r. 1932 wywieziono 433.000 za 76 milj., czyli za dwie trzecie poprzedniej ilości osiągnięto wówczas 10 milj. więcej. Świadczy to o postępującym upadku w rolnictwie. Rolnik, widząc, że produkcja mu się nie opłaca, przestaje o nią dbać. Polsce grozi nieurodzaj zbożowy. Psychika rolników załamuje się, a jest to stan groźny, cały bowiem nasz wywóz i cały bilans płatniczy opiera się na rolnictwie. Ministrowi skarbu musi na tym bilansie zależeć. Dotychczasowe starania jego i pomoc okazywana rolnictwu są niedostateczne. Rekonstrukcja podatku majątkowego okazała się krzywdząca dla rolnictwa, a korzystniejsza dla przemysłu. Nadmiernie obciąża się rolnictwo przy łagodnem traktowaniu przemysłu.

Jeśli urzędom skarbowym przy egzekwowaniu należności od pewnych przedsiębiorstw nie wolno brać wszystkiego, by przedsiębiorstwa nie rujnować, to ta sama zasada musi być stosowana i do przedsiębiorstw rolniczych. Rolnictwo musi mieć zapewnioną możność utrzymania produkcji na należytym poziomie. Niepokojące jest również, że premjowanie zboża ma ustać, a akcja interwencyjna o zwyżkę cen ma być inaczej prowadzona, niż dotychczas, nie wiadomo jednak jak, co również wywołuje depresję".

Dalszy wzrost
BEZROBOCIA.

WARSZAWA, 30.1. PAT. Według danych statystycznych liczba bezrobotnych na terenie całego państwa zarejestrowanych w państwowych Urzędach P. P. wynosiła w dniu 27 stycznia 399.539 osób, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 12.705 osób.

Nieszczęśliwe wypadki
W KOPALNIACH ŚLĄSKICH.

KATOWICE, 30.1. (PAT). W kopalni „Maks" w Michałkowicach zdarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie podczas pracy w podziemiach 30-letni Augustyn Nowak spadł z drabiny, rozbijając głowę o odłamki węgla. Przewieziony do szpitala Nowak zmarł dziś rano. Śp. Nowak pochodził z Siemianowic, gdzie pozostawił żonę i dwoje dzieci.

Tegoż dnia na kopalni „Gwido" w Zabrzu (Śląsk Opolski) oberwały się ze stropu masy węgla, zasypując dwóch cieśli górniczych Kubicę i Korbla. Kubica poniósł śmierć na miejscu, Korbla wydobyto żywego, jednakże ciężko rannego.

Na kopalni Paweł w Chebzin oberwały się zwały węgla na filarze, wskutek czego ciężko raniony został rębacz Antoni Cichy.

Wstrząsające morderstwo i samobójstwo
na tle przykrości materjalnych.

Wczoraj podaliśmy krótką informację o strasznym dramacie, który rozegrał się w Wilnie.

Społeczeństwo wileńskie nie ochłonęło jeszcze z wrażenia po ohydnej zbrodni, jakiej padł ofiarą ś. p. gen. Rymkiewicz, a już miastem wstrząsnęła wiadomość o nowem, jeszcze straszniejszem zdarzeniu.

W poniedziałek około godziny 10 rano władze policyjne i sądowo-śledcze zaalarmowane zostały podwójnem morderstwem i samobójstwem, popełnionem przez 54-letniego urzędnika Izby skarbowej w Wilnie, Michała Szablińskiego, w mieszkaniu jego, przy ulicy Wileńskiej 36, t. j. w samem centrum miasta.

Szabliński miał opinję człowieka cichego, pracowitego i uczciwego. W Izbie pracował już lat 11, ponadto miał dodatkową pracę jako buchalter w Kasie pożyczkowej i oszczędnościowej urzędników skarbowych.

W wigilję katastrofy pracował do późnej nocy, chcąc doprowadzić „a jour" zamknięcie rachunków, za parę dni bowiem miało się odbyć walne zebranie członków Kasy. Krytycznego dnia rano nie stawił się w biurze, a ponieważ nie przyszło od niego żadne zawiadomienie, wysłano do jego mieszkania woźnego, był bowiem bardzo w biurze potrzebny.

Było już po godzinie 9-ej. Przed domem woźny zastał zaniepokojoną służącą, która niemogła dostać się do wnętrza, gdyż drzwi były zamknięte od środka i klucz tkwił w zamku, co wskazywało na to, że w mieszkaniu ktoś był obecny. Sprowadzono policjanta, który, po długiem, bezskutecznem stukaniu, dostał się do wnętrza przez wybite okno.

Przedstawicielom władz, które przybyły na alarm policjanta, i weszły do mieszkania, przedstawił się straszny widok.

W pierwszym pokoju na łóżku leżała młoda dziewczyna, córka Szablińskiego, nie dająca znaku życia. W drugim pokoju, również na łóżku, znaleziono zwłoki żony Szablińskiego, a obok, w pozycji siedzącej, z przestrzeloną głową, samego Szablińskiego. Przy nim, na ziemi, leżał rewolwer.

Ponieważ gromadzący się na ulicy tłum usiłował wtargnąć do domu, zamknięto bramę i utworzono kordon policji. Równocześnie niemal przybył prokurator Janowicz, który zarządził natychmiastowe śledztwo w tej zagadkowej sprawie. Zawezwany lekarz stwierdził zgon wszystkich ofiar tej tragedji i w kilka godzin potem zarządził przewiezienie ich do kostnicy przy szpitalu św. Jakuba.

Dochodzenie ustaliło tylko przypuszczalne powody tej niezwykłej tragedji. Nie pozostaje ona w żadnym związku z pracą zawodową Szablińskiego. Władze skarbowe stwierdziły bowiem, że zmarły cieszył się jaknajlepszą opinją. Również zbadanie stanu ksiąg wykazało ponad wszelką wątpliwość, że Szabliński nie popełnił żadnego nadużycia, a rachunki kasowe były wzorowo zamknięte.

Mimo to wszystko, stykający się z Szablińskim zauważyli, że był on ostatnimi czasy niezwykle podenerwowany, co prawdopodobnie pozostawało w związku z licytacją jego domu, która miała się odbyć już za kilka dni. Na jego depresję miało wpłynąć i to również, że miał on być niebawem przeniesiony na inne stanowisko.

Zapytany o opinję lekarz Szablińskiego oświadczył, że zmarły był jednak człowiekiem psychopatycznym, co, przy przykrościach materjalnych, jakie go w ostatnich czasach dotknęły, mogło spowodować załamanie się nerwowe i tak niezwykle silną reakcję.

Przy sposobności Wilnianie przypominają sobie, iż w roku 1925 ta sama ul. Wileńska była również widownią tragedji. Wówczas 25-letni żyd Gurwicz na tle niesnasek rodzinnych, zamordował swego ojca i macochę.

GIEŁDY
PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.65, Gdańsk 172.82, Holandja 356.50, Londyn 27.80, Nowy Jork 5.50¹/₂, Paryż 34.90, Szwajcarja 172.06, Sztokholm 143.50, Włochy 46.66.

Obroty b. małe, tendencja przeważnie słabsza. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.51—5.50. Rubel złoty 4.62—

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 41.50—41.60, 7 proc. poż. stabilizacyjna 57.25—57.50—57.38 (drobne odcinki) 57.50 — 57.75, 4 proc. poż. inwestycyjna 107.50, 4% państw. poż. premjowa dolarowa 52.00—52.25 —51.90, 5 proc. konwersyjna 57.00—57.25, 6 proc. poż. dolarowa 63.00—63.50, 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 53.25.

Akcje: Bank Polski 86.00—85.50—85.75, Lilpop 10.75, Starachowice 10.20.

ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Żyto jednolite 700 g-l 14.25—14.75, Pszenica jednolita 748 g-l 20.50—21.00, Pszenica zbierana 757 g-l 20.00—20.50, Owies jednolity 468 g-l 11.50—12.00, Owies zbierany 438 g-l 11.00—11.50, Jęczmień kaszany 632 g-l 13.25 —13.75, Jęczmień browarny 684 g-l bez obrotu 15.00—15.50. Ziemniaki fabryczne 4.00—4.25, Mąka pszenna gat. pierwszy 45% Luks. 35.00—40.00, Mąka pszenna gat. pierwszy 65% 30.00—35.00, Mąka pszenna gat. drugi 20% po Luks. 25.00—30.00, Mąka pszenna gat. trzeci „Poślednia" 17.00—23.00, Mąka „żytnia I gat. 0 do 55%" 24.00—25.00, Mąka „żytnia I gat. 0 do 65%" 23.00—24.00, Mąka „żytnia II gat." 17.50—18.50, Mąka „żytnia razowa" 18.00—19.00, Mąka „żytnia poślednia" 12.00—13.00.

WIELKA MOWA STALINA

Duże wrażenie w świecie politycznym wywarła wielka mowa Stalina. wygłoszona w ub. niedzielę w Moskwie na 17-ym kongresie partji komunistycznej. Przemówienie to było tem znamienne, że Stalin położył mocny nacisk na niebezpieczeństwo zagrażające pokojowi w Europie, a jest ono — nie mniejsze od takiegoż niebezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie.

Stalin oskarża polityków imperjalistycznych o zamiary wojenne, które mają być wyjściem z obecnej sytuacji. Plany organizacji wojny są rozmaite. Jeden z nich oparty jest na teorji, że wojnę powinna organizować „rasa wyższa" — powiedzmy rasa niemiecka przeciw „rasie niższej", przedewszystkiem przeciw słowianom.

Inne plany snują grupy, które chcą zorganizować wojnę przeciw Sowietom, aby podzielić ich ziemię. Myślą tak nietylko pewne koła militarystyczne Japonji, ale także niektórzy kierownicy pewnych państw europejskich.

W rzucie oka na Europę obraz, nakreślony przez p. Stalina, bardzo wyraziście uwydatnia, jako zmianę stanu rzeczy, nowe stosunki Z.S.R.R. z Polską i z Francją z jednej strony. z Niemcami z drugiej strony.

„Związek Sowiecki — mówił Stalin — rozpoczął kampanję o zawarcie paktów nieagresji i paktów, określających pojęcie napastnika. Kampanja ta zakończyła się powodzeniem. **Poprawiły się stosunki z Francją i Polską oraz państwami bałtyckiemi.**

Wśród faktów, stwierdzających powodzenie polityki pokojowej, należy podkreślić dwa wydarzenia w ostatnim czasie o wielkiem znaczeniu. Przedewszystkiem mam na myśli **poprawę stosunków między Związkiem Sowieckim i Polską oraz między Zw. Sowieckim i Francją.**

Stosunki nasze z Polską nie były dawniej najlepsze. W Polsce zabito przedstawiciel naszego państwa. Polska uważała się za przedmurze państw zachodnich przeciwko Zw. Sowieckiemu. Wszyscy imperjaliści liczyli na Polskę, jako na pewną awangardę w razie ataku zbrojnego przeciwko Związkowi Sowieckiemu.

Stosunki między Związkiem Sowieckim a Francją nie były lepsze. Wystarczy przypomnieć historyczne fakty procesu sabotażystów Ramzina w Moskwie, aby uplastycznić całokształt obrazu stosunków wzajemnych ZSRR z Francją.

Te niepożądane stosunki zaczęły stopniowo znikać i **zastąpiły je stosunki zbliżenia.** Nie chodzi tylko o to, że podpisaliśmy pakty nieagresji z tymi krajami chociaż sam fakt podpisania paktu jest wydarzeniem o wielkiem znaczeniu. Chodzi przedewszystkiem o to, **że atmosfera zatruta przez wzajemną nieufność zaczęła wyjaśniać się.** Nie oznacza to oczywiście że powstające zbliżenie można uważać za wystarczająco pewne i gwarantujące ostateczne powodzenie. **Nieprzewidziane wypadki i zygzaki polityki np. w Polsce gdzie tendencje antysowieckie są jeszcze silne, nie mogą być uważane za wykluczone.** Ale poprawa w naszych stosunkach niezależnie od tego, co przyniesie przyszłość, jest faktem, który należy uwydatnić, jako czynnik poprawy w dziele pokoju.

Oświadczenia te, najniewątpliwiej pokojowe i przyjazne, wyraźnie stwierdzają pomyślny stan rzeczy, jakkolwiek przewiduje, że mogą zajść „nieprzewidziane wypadki i zygzaki". Podkreśliwszy następnie przyjazne stosunki panujące z faszystowskiemi Włochami, dużą część przemówienia poświęcił zagadnieniu niemieckiemu.

Nigdy nasza polityka nie była zorjentowana w kierunku Niemiec. Podobnie nie jest zorjentowana obecnie w kierunku Polski i Francji. Jedyną orjentacją naszej polityki i przedtem i teraz jest Związek Sowiecki. **Jeżeli interesy Związku wymagają zbliżenia z tym lub innym krajem któremu nie zależy na zerwaniu pokoju** idziemy ku niemu bez wahania.

Nie chodzi jednak o to, **chodzi o zmianę polityki niemieckiej.** Przed dojściem do władzy obecnych polityków niemieckich, a szczególnie po objęciu przez nich władzy rozpoczęła się walka między dwoma kierunkami politycznemi: dawną polityką, której wyrazem były traktaty zawarte między Sowietami i Niemcami, i polityką nową, przypominającą w głównych zarysach **dawną politykę cesarza niemieckiego**, który przez jakiś czas zajmował Ukrainę, rozpoczął pochód przeciw Leningradowi i zamienił kraje bałtyckie w pozycje wypadowe dla tej kampanji. **Ta nowa polityka zupełnie wyraźnie zwyciężyła dawną.** Nie można uważać za zrządzenie zwykłego przypadku, iż ludzie tej nowej polityki **wszędzie zwyciężają**, wówczas gdy **przedstawiciele dawnego kierunku znajdują się w niełasce.** Słynna deklaracja Hugenberga w Londynie nie jest czemś przypadkowem, podobnie jak znane oświadczenia Rosenberga, kierownika polityki zagranicznej stronnictwa, które rządzi w Niemczech.

Jednem słowem, na Kremlu nie wierzą, by ruch Hitlera zmienił, będąc u steru, swój zasadniczy i podstawowy kierunek budowania potęgi Trzeciej Rzeszy szukaniem przestrzeni na wschodzie Europy, ku Ukrainie i ku północy Bałtyku. Obawy te są bodajże słuszne.

Kilka gorzkich słów padło z ust Stalina pod adresem Japonji. znamiennem jednak było, że uwagi pod adresem Japonji wypowiedziane były w formie łagodniejszej, aniżeli pod adresem Niemiec.

Antyniemiecki ton w przemówieniu Stalina dominował.



GEN. SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI

na dziedzińcu w Sejmie demonstrował posłom podczas omawiania budżetu Ministerstwa spraw wojskowych najnowszej konstrukcji samolot wojskowy, wyrabiany całkowicie w Polsce.

ZGODA ŻYDÓW

na ustawę o żydach w Niemczech.

A. Kahan omawia („Moment" z 18 b.m.) przygotowaną już do ogłoszenia w Niemczech „ustawę o żydach" i stosunek do niej ze strony przywódców żydowskich w tym kraju. Ustawa ta ogranicza wpływy żydowskie do wewnętrznego życia żydowskiego. Rząd niemiecki wstrzymał jej ogłoszenie ze względu na przygotowywane do zawarcia umowy handlowe z szeregiem państw, ponieważ taka ustawa mogłaby wpłynąć ujemnie na zawarcie tych umów. Przywódcy żydowscy w Rzeszy wyrazili zgodę na tę ustawę. Ten fakt wyraźnie stwierdza dr. Margoszes, redaktor „Der Tog" (Nowy York), który niedawno był w Niemczech i rozmawiał w Berlinie w tej sprawie z jednym z przywódców żydowskich w tym kraju. Ten ostatni

— motywował zgodę żydowską na tę „ustawę o żydach" tem, że żydzi niemieccy nie mają wyboru. Postawiono ich przed wyborem: albo sytuacja żydów przestanie być taką, jaką była, t. j. że będą dalej sypały się na ich głowy wszelkiego rodzaju ograniczające rozporządzenia..., albo obecne położenie żydowskie zostanie na stałe uregulowane przez ogólną ustawę o żydach. Ale to ostatnie może nastąpić pod warunkiem wyrażenia zgody ze strony żydów. Nie pozostaje nic innego, jak wybrać zło mniejsze".

Dr. Margoszes oświadczył temu działaczowi, że światowe czynniki żydowskie sprzeciwiają się tej zgodzie:

— Jeżeli żydzi niemieccy wyrażą swoją zgodę o żydach, spotkają się oni ze sprzeciwem całego światowego żydostwa, bowiem w ten sposób zostanie podkopany obywatelski statut żydów we wszystkich innych krajach i żydzi będą pozbawieni możności walki o swoje prawa.

Działacz żydowski na to odrzekł.

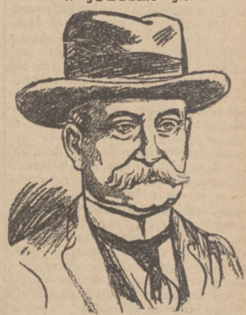
— My, żydzi niemieccy, zawsze byliśmy nauczycielami (reszty żydów), tymi, którzy wskazywali drogę i nie pozwolimy nikomu, aby nas pouczano. Prawa mniejszościowe są dobre, być może, dla „żydów wschodnich", ale nie dla nas. Jesteśmy obywatelami niemieckimi i Rzesza odda nam jeszcze sprawiedliwość. Bierzemy nasze bóle, jak z rąk rodzica, ale nie odczuwamy potrzeby, aby ktoś nam użyczał rad.

Autor, A. Kahan. oburza się na żydów niemieckich:

— Co za wewnętrzny upadek i rozkład przy zewnętrznem upozorowaniu pychą i dumą...

Nowy rząd

W JUGOSŁAWJI.



NICOLA UZUNOWICZ

Mianowany i zaprzysiężony już nowy gabinet jugosłowiański Mikołaja Uzunowicza niewiele się różni od poprzedniego Srskicza. Zmiana dwu tek: premjera oraz handlu oznacza, że gabinet nowy będzie całkowicie kontynuował politykę dawnych gabinetów. Tekę spraw zagranicznych zatrzymał dotychczasowy min. Jewticz, jeden z twórców Małej Ententy, serdeczny przyjaciel Francji i Polski.

Sam premjer liczy lat 60. Pochodzi z Niszu. Jako radykał zasiadał w kilku gabinetach Pasicza jako minister: reformy agrarnej, komunikacji, robót publicznych. poczt. W r. 1926 stał na czele dwu gabinetów, które powołał współdziałając z chorwacką partją chłopską Radicza. a gdy koalicja z Radiczem się rozchwiała, stworzył trzeci wspólnie z Słoweńcem Koroszcem. Po zamachu 6.1 1929 r. Uzunowicz wstąpił do gabinetu Żiwkowicza. Od r. 1931 stał na czele rządowej partji jugosłowiańskiej. Jest w kraju dość popularny. a w kołach politycznych cieszy się opinją świetnego taktyka.

Czy zakończenie

polsko-niemieckiej wojny celnej?

Przerwane w sobotę dnia 27 stycznia r.b. **rokowania polsko-niemieckie w sprawach gospodarczych**, celem wyjaśnienia wielu kwestyj żeglugowych, mających doniosłe znaczenie zarówno dla Polski jak i Niemiec **ostaną wznowione w Warszawie we czwartek.**

W związku z tem obowiązujące do dnia 1 lutego b.r. **prowizorjum gospodarcze z Niemcami zostanie przedłużone do 15 lutego b.r.**

Należy przewidywać, że w ciągu kilku dni rokowania zostaną zakończone podpisaniem protokułu, mającego na celu **zniesienie po obu stronach wszystkich zarządzeń o charakterze odwetowym.** W ten sposób **zakończona zostanie wojna celna polsko-niemiecka, która trwa już zgórą 8 lat, bo od dnia 15 czerwca 1925 r.**

Ze strony Niemiec ulec ma w szczególności zniesieniu stosowanie do towarów polskich maksymalnej taryfy celnej, t. zw. Obertarif, które są tak wygórowane, że zastępują w zupełności zakazy przywozu poszczególnych towarów.

W układzie znoszącym wojnę celną z Niemcami **przyrzekł rząd polski udzielać na towary niemieckie ulg celnych autonomicznych.** Są to takie ulgi celne, co do których niema żadnych zobowiązań umownych i których udzielanie zależy w zupełności od momentów gospodarczych, a zatem czy dany towar jest w kraju zdaniem rządu potrzebny czy też nie.

Z chwilą wejścia w życie układu znoszącego wojnę celną **będą Niemcy zatem miały prawo narówni z wszystkiemi innemi krajami starać się o ulgi autonomiczne** objęte listą 1 i 2 rozp. Rady ministrów z dnia 11 października ub. r.

Oznacza to **zakończenie pierwszej fazy rokowań.**

Niebawem po podpisaniu protokułu, o zakończeniu wojny celnej między Polską a Niemcami, **zostaną podjęte** przy czynnem udziale posła niemieckiego von Moltke **rokowania o zawarcie traktatu handlowego**, w którym **m. in. ustalone zostaną kontyngenty przywozowe na szereg wyrobów polskich m. in. na węgiel i drzewo**, jakoteż zniżki celne w drodze przyznania stawek konwencyjnych.

Należy zaznaczyć, że **rząd niemiecki** za pośrednictwem posła swego w Warszawie **złożył ostatnio deklarację rządowi polskiemu, że niema zamiaru podniesienia stawek autonomicznych na artykuły, w których wywozie do Niemiec Polska jest zainteresowaną.**

Dojście do porozumienia z Niemcami wywołało **pewne obawy wśród wielu gałęzi naszego przemysłu, co do wzmożenia konkurencji wielu** wyrobów przemysłowych niemieckich na naszym rynku.

Nieprzychylnie do porozumienia odnosi się też ze względów politycznych **kupiectwo żydowskie.**

Naogół jednak sfery gospodarcze w Polsce odnoszą się pozytywnie do porozumienia w dziedzinie gospodarczej z Niemcami, wyrażając nadzieję, że **przyczyni się ono do wzmożenia naszego eksportu do Niemiec**

A. GRZYMAŁA-SIEDLECKI.

O nowe zasoby dla umysłu.

„Biesiada literacka" i „Kłosy", dwa tygodniki ilustrowane, które po raz pierwszy poznałem, gdym małem był dzieckiem, — „Biesiada" i „Kłosy", czy miałyście kiedy entuzjastyczniejszego odemnie czytelnika? — „Biesiada" przychodziła do nas, „Kłosy" prenumerowano w sąsiedniej wsi, wymieniališmy się niemi. W słotne jesienne i wiosenne dni były one moim światem zaczarowanym. Na półkach bibljoteczki piętrzyły się stare ich roczniki. Nie umiałem jeszcze czytać, a zaczytywałem się już ich — rycinami. Były w nich karty na pamięć mi wiadome, karty których bałem się otworzyć, naprzykład stronica z reprodukcji obrazu, przedstawiającego, jak najęci przez Henryka III-go Valois zbiry czyhają na księcia Guise, by go podstępnie zamordować: widać ich ofiarę, jak się do nich zbliża przez dalsze komnaty Luwru, jak podąża ku nim niebaczny, jak idzie, by zginąć — w panice przewracało się pospiesznie kartę „Biesiady", by nie doczekać się tego, że książę Guise dojdzie do nich, do tych zbirów — i w moich oczach będzie zamordowany. Ile razy potem, w latach późniejszych, w gimnazjum, czy na uniwersytecie studjowałem dzieje Francji Walezjuszów, zawsze widziałem je poprzez ten obraz. Ile razy dla potrzeb pracy literackiej sięgałem do wiadomości z nauki psychopatologji, zawsze wszelki z tej dziedziny tekst przesłaniała mi pamiętna z „Biesiady" rycina, przedstawiająca owego sławnego lekarza-filantropa, który w ustawach wywalczył, by obłąkanych nie krępowano łańcuchami. Duży to był obraz, pełen dziękczynnie wyciągniętych ku lekarzowi rąk i oczu nieszczęśliwców. Ludzi historycznych i zdarzenia dziejowe zawsze mimowoli widzę w rysach, jakie im dawały ilustracje na kartach „Kłosów", czy „Biesiady".

I myślę, że w dawniejszych „moich" latach, czasopisma były dla setek tysięcy ludzi taką samą instytucją wychowawczą. Zrazu same tylko obrazki i ich sugestja, potem, przy nabytym kunszcie alfabetu — czytanie. Nim dziecko poszło do szkoły na zorganizowaną naukę, już z domowych czasopism wynosiło nie obojętną sumę wiadomości z literatury, historji, geografji, nauk przyrodniczych. A od tej sumy wiadomości ważniejsze — jeszcze zamiłowanie do spraw umysłowych. Dziecko na czasopismach wychowane łatwiej i sprawniej uczyło się w szkołach.

Dla dzieci czasopismo było kształcącą zabawką, dla dorosłych nieustannem dopełnianiem zasobów wiedzy i kultury. W sposób popularny, dostępny dla wszystkich wprowadzało ich w bieg postępu nauk i cywilizacji, w nowe teorje i nowe idee. Ścierało z ich mózgów tę rdzę zastoju jaką na każdym z nas nieubłaganie osadza atmosfera życia powszechnego, kłopoty i walka o byt. Lubowano się wówczas w czasopismach, nie było tak skromnego domu, gdzieby poczta nie przynosiła choćby jednego tygodnika. Szanowano je, oprawiano starannie, przechowywano. Czasopisma stanowiły podstawę bibljotek domowych.

Tak było u nas, tak jest do dziś dnia w zachodnich społeczeństwach. Zazdrość zbiera, gdy się śledzi tę nieprzeliczoną mnogość i różnorodność czasopism angielskich, amerykańskich, francuskich, niemieckich. Tygodniki, miesięczniki, kwartalniki. Czasopisma zawodowe, czasopisma fachowo-naukowe i setki czasopism dla wszystkich. Najróżnorodniejszego kalibru i szczebla. Jaka ich jest poczytność, niema potrzeby o wiadomość zwracać się do administracji, wystarczy rozejrzeć się w mnogości ogłoszeń, jakie w tych czasopismach zamieszczają tam firmy bankowe, przemysłowe, kupieckie. Instytucje i przedsiębiorstwa nie skąpią na najwybredniejsze rysunki inseratowe, zakupuje się na jedno ogłoszenie całe karty in folio; dowodzi to, jak imponującą cyfrą abonentów rozporządza zagraniczne czasopismo tygodniowe lub miesięczne. Zmysł handlowy liczy też i na trwałość czasopisma. Gazeta jest jednodniowym objektem podaży intelektualnej, poza bibljotekami publicznemi nie widzi się zbiorów dzienników, natomiast tygodnik, czy miesięcznik pozostaje w domu abonenta, zdobi stoły jego gabinetu przez dłuższy czas, jeśli nie stale, więc i większa szansa, że raz zamieszczone ogłoszenie wielokrotnie wpadnie w oko czytelnika.

Poczytności pisma nie stworzy całkowicie najruchliwsza przemyślność redaktora — stwarza ją przedewszystkiem kultura zamiłowań umysłowych w warstwach czytelniczych. Sfery inteligentne we Francji, w Niemczech, czy w krajach anglosaskich rozumieją praktyczną wartość życiową czasopisma. Europejczyk rozumie i wie, ile traci w swoim rozwoju, czyli w swojej sprawności życiowej, gdy się wyeliminuje z temperatury tego wirującego koliska ciągle powstających, rosnących i narastających zjawisk, które każdy dzień nam przynosi. Oczywiście, że od finansisty nie wymaga się, by o astronomji wiedział tyle, ile o niej wie Einstein, — od inżyniera nie wymaga się dokładnych szczegółów o badaniach nad hormonami, a od lekarza wyspecjalizowania się w hypotezach o cywilizacji hetyckiej, ale stare, doświadczone społeczeństwa europejskie zdają sobie sprawę, że bez ciągłego wczuwania się w sens nowych zdobyczy naukowych i w sens nowych dostępów do życia, bez ciągłego obcowania z dziedzinami ogólno-kształcącemi nie dochodzi człowiek nawet w swojej specjalności do ostatecznych horyzontów — „Czemu pan zawdzięcza swoje wiekopomne zdobycze medyczne?" — zapytano raz jednego z największych chirurgów. — „Zawdzięczam może temu, że codzień czytam kilka stronic Szekspira" — odpowiedział.

I to nie był paradoks.

Zainteresowanie się sprawami ogólno-kształcącemi daje mózgowi odświeżenie, czyli daje nowy magazyn nowych sił dla pracy zawodowej. Europejczyk to doskonale rozumie i dlatego w Europie tak poczytną kategorją piśmiennictwa jest tygodnik, miesięcznik, kwartalnik, gdzie w lekkiej formie, w dostępnym sposobie znajdzie wszystko, co pozwala mu mieć współżycie z pochodem myśli, formujących nasz dzisdzień i nasze jutro.

Bez czasopism cywilizacja zeszłaby do stanu cywilizacji egipskiej: imponujące wyniki wiedzy i kultury u wtajemniczonych i najzupełniejsza niewiedza w całem społeczeństwie.

Samowolne zarządzenie

W SPRAWIE OPŁAT SZKOLNYCH.

Niektóre dyrekcje państw. szkół średnich zarządziły, aby rodzice spłacili drugą ratę taksy administracyjnej w wysokości 110 zł. najpóźniej do końca lutego b.r. Zarządzenie to jest sprzeczne z okólnikiem ministra oświaty o taksach i opłatach szkolnych w państwowych szkołach średnich ogólno - kształcących.

W myśl okólnika ministerjalnego taksa administracyjna powinna być wpłacona w dwóch równych ratach półrocznych z początkiem każdego półrocza, jednak najpóźniej do dnia 20 listopada za 1 półrocze, i do dnia 20 kwietnia za 2 półrocze, a nie do 28 lutego.

Przypomnienie dla komorników

Prezydja Sądów okręgowych mają wydać w najbliższym czasie przypomnienie dla komorników, że poborów robotniczych i urzędniczych, nie przekraczających 100 zł. miesięcznie, nie można okładać egzekucją.

NUDA — to ciężka zmora życia wielu ludzi; pokrywa ich serca rdzą, a myśli czyni bezwładnemi. Brońcie się przed nią, nie pozwólcie jej wtargnąć do waszego życia! Czytajcie! Czytajcie czasopisma żywe, ciekawe, pełne dobrych idei! Rozproszą one nudę, jak słońce mgłę.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

31 Środa	Dziś Piotra Jutro Walentego Wschód słońca 7 m. 22. Zachód „ 16 m. 33.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Parada rezerwistów.
PAŁACE: Amerykańska sprawa Gorgonowej.

BĘDZIN

NOWOŚCI: „Odmęt ulicy".
APOLLO: S. O. S.

DĄBROWA

ARS: Noc w Kairze.
BAJKA: Hrabia Zarow.

ZAWIERCIE.

STELLA: „Dzieje grzechu".

× OPŁATEK ZWIĄZKU ZAWODOWEGO GÓRNIKÓW „PRACA POLSKA". Dnia 3 lutego r.b. o godz. 20 w sali domu noclegowego kop. „Saturn" odbędzie się tradycyjna uroczystość opłatka. Zarząd Związku zaprasza na tę uroczystość członków Zw. hallerczyków, koła górników i członków Patronatu Związku.

× KURS KROJU I SZYCIA. Zapisy kandydatek na kurs praktyczny kroju i szycia oraz robót ręcznych w dalszym ciągu przyjmuje N.O.K. w Sosnowcu od 4—5 popołudniu wtorki, środy i czwartki w lokalu Stron. Nar. ul. Piłsudskiego 46, oficyna, parter.

× W DNIU IMIENIN PANA PREZYDENTA Ignacego Mościckiego w czwartek, o godzinie 12 odbędzie się uroczysty poranek w sali kina „Zagłębie", z następującym programem: Słowo wstępne, orkiestra, chór i film. Ceny biletów 20 gr., 30 i 50 gr.

× W ŚWIETLICY WYDZIAŁU POWIATOWEGO Sejmiku będzińskiego w Niwce przy ul. Limanowskiego, dnia 1 lutego 1934 r. odbędzie się o godzinie 18 zebranie świetliczan.

× KOŁO PODOFICERÓW W NIWCE. W dniu 2 lutego b.r. o godz. 9 rano w sali szkoły powszechnej w Niwce odbędzie się wzorem ubiegłych miesięcy zebranie członków Koła podoficerów rezerwy, na którem rozpatrywane będą ważne sprawy.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś po cenach najniższych — parter 1 zł., amfiteatr i galerja 50 gr. — teatr miejski w Sosnowcu daje powtórzenie świetnej komedji najmłodszej spółki autorskiej pp. Kiersnowskiego i Zdżarskiego pt. „PANOWIE W NOWYCH KAPELUSZACH", której oryginalność i pomysłowość, niespotykana dotąd w polskich utworach scenicznych, wróży dalsze powodzenie. Udział bierze cały zespół. Przedsprzedaż w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3 Maja.

REPERTUAR

Środa 31 bm. o godz. 20.15 — „PANOWIE W NOWYCH KAPELUSZACH" po cenach najniższych. Parter — 1 zł., amfiteatr i galerja — 50 gr.

Czwartek 1 lutego o godz. 20.15 — „PANOWIE W NOWYCH KAPELUSZACH" po cenach najniższych. Ceny miejsc: 1 zł. i 50 groszy.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Środa 31 b.m. — „Chcę właśnie ciebie".

Piątek 2 lutego r.b. o godz. 12 w południe Poranek-Koncert dla szkół — Wandy Wermińskiej, o godz. 16 — „Trójka hultajska", o godz. 20 koncert wieczorny Wandy Wermińskiej.

Sobota 3 lutego r.b. popoł. „Skąpiec" przedstawienie szkolne, wieczorem „Firma" — premjera.

Niedziela 4 lutego r.b. popoł. „Chcę właśnie ciebie", wiecz. „Skąpiec" — przedstawienie sprzedane dla Związków pocztowych.

Wtorek 6 lutego r.b. o godz. 19.30 występ opery krakowskiej „Cyrulik Sewilski" z gościnnym występem Ady Sari i Adama Didura.

Środa 7 lutego r.b. — „Firma".

× ZAKŁADY DLA NIEPOPRAWNYCH Minister sprawiedliwości wydał rozporządzenie w sprawie organizacji zakładów dla niepoprawnych przestępców. Poza postanowieniami ogólnemi rozporządzenie zawiera przepisy dotyczące kierownictwa i nadzoru, organizacji życia zakładowego, pracy, opieki duchownej, oświaty, wychowania fizycznego, odżywiania i odzieży, odwiedzania i korespondencji, zasad utrzymania rygoru i dyscypliny, zasad udzielania urlopów i wypadków wykonania środka zabezpieczającego. Do czasu utworzenia specjalnego zakładu dla kobiet wyodrębnia się w zakładach męskich specjalne oddziały dla kobiet. W razie braku miejsc w zakładach dla niepoprawnych, przestępców niepoprawnych umieszcza się w osobnych oddziałach utworzonych przy więzieniach. Pierwszy zakład dla niepoprawnych tworzy się w Koronowie.

× NOWE WŁADZE ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW. Ogólne roczne zebranie Związku powstańców śląskich sosnowieckiej grupy, odbyło się w dniu 28 bm. w państwowem seminarjum męskiem nauczycielskiem. Przewodniczył p. Zygmunt Rakieć. Na wstępie dyr. Mazur zapoznał zebranych o nowej Konstytucji. Po wyrażeniu staremu zarządowi absolutorjum, do nowego zarządu powołani zostali: ponownie prezesem — p. Leon Kalkowski i członkami zarządu: W. Dziurowicz, M. Hajewski, A. Mierzejewski, P. Szole i J. Skorus. Do komisji rewizyjnej pp.: Leon Franczek, L. Tobolski i J. Włeciał. Na zjazd powiatowy pp. Mierzejewski i Iwanów.

× ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE POŁOŻNYCH. Obwieszczeniem ministra opieki społecznej ogłoszony został jednolity tekst rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o położnych. Prawo wykonywania zawodu i używania tytułu położnej przysługuje osobom, które ukończyły jedną z państwowych lub samorządowych szkół położnych, względnie złożyły egzamin po ukończeniu jednej z prywatnych szkół. Osobom, które zostały zarejestrowane przez władze administracyjne przed wejściem w życie tego rozporządzenia, przysługuje prawo wykonywania zawodu i używania tytułu położnej na zasadzie dotychczasowych przepisów.

× PIERWSZE WYBORY WÓJTA. Po zakończeniu wyborów do Rad gminnych na terenie powiatu Będzińskiego odbędą się wkrótce wybory zarządów gminnych. Wybory takie zarządzono już w gminie Ożarowice, gdzie w poniedziałek, dn. 5 lutego r.b. Rada gminna dokona wyboru wójta, podwójciego i 2 ławników. W pozostałych gminach wybory zarządów gminnych odbędą się w terminie nieco późniejszym.

× ZLIKWIDOWANIE ZATARGU. Na kopalni „Karol" wynikł zatarg między pracodawcą a robotnikami na tle złego traktowania robotników przez dozorców oraz na tle urlopów. Na wczorajszej konferencji właściciel kopalni przyrzekł usunąć powyższe bolączki, wobec czego zatarg został polubownie zlikwidowany.

× WYJAZD DELEGACJI. W związku z nową ustawą scaleniową C. Z. G. Zagłębia Dąbrowskiego wysyła do Warszawy delegację, złożoną z 17 osób, która przedstawi w Ministerstwie opieki społecznej memorjał w sprawie praw członków kasy brackich.

Ząbkowice

DLA POLSKIEGO MORZA.

W ub. poniedziałek o godz. 7 wieczorem w lokalu kolejowego przysposobienia wojskowego w Ząbkowicach odbyło się walne zebranie L. M. i K.

Zebranie zagaił i przewodniczył prezes oddziału p. Zygmunt Kowarski, sekretarzował p. Wł. Bereszko. P. Kowarski odczytał sprawozdanie z działalności oddziału za rok ubiegły, które walne zebranie przyjęło. Wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie zarządowi absolutorjum walne zebranie przez aklamację zaakceptowało. Dotychczasowy prezes p. Kowarski zrzekł się piastowanego mandatu.

Przystąpiono do wyborów zarządu i komisji rewizyjnej. Do zarządu wybrani zostali przez aklamację pp.: prezes — B. Lewandowski, wiceprezes — Z. Kowarski, sekretarz — inż. Tułaczyńska, skarbnik — Sokołowski, zastępca sekretarza — Planeta, członkowie zarządu: R. Ostrowski, Wł. Bereszko; do komisji rewizyjnej pp.: W. Pawelec, Czerwiński i Komoba.

Przewodniczący oddał pod dyskusję okólnik zarządu głównego L. M. i K. o uroczystości rocznicy odzyskania Pomorza. Rocznica będzie obchodzona dnia 10 lutego rb. Po dyskusji uchwalono urządzić uroczystość odzyskania Pomorza w niedzielę dnia 11 lutego rb. Program uroczystości zostanie ustalony na posiedzeniu zarządu.

Następnie uchwalono wniosek p. Pawelca o werbowaniu członków przez deklaracje i drugi wniosek co do akcji zbiórkowej na fundusz obrony morskiej. Akcja ta ma się odbyć się w ten sposób, że znaczki do rozsprzedaży rozesłane będą do miejscowych fabryk i kas kolejowych. Wniosek ten został przyjęty i do akcji zbiórkowej i sprzedaży znaczków na fundusz obrony morskiej zgłosili akces wszyscy członkowie zarządu. W wolnych wnioskach na wniosek p. Zakrzewskiego i p. Pawelca ustępującemu zarządowi uchwalono wyrazić uznanie i podziękowanie za dotychczasową pracę. Na wniosek inż. Tułaczyńskiej uchwalono zwołać posiedzenie zarządu w środę dnia 31 b.m. o godz. 7 wieczorem. Na posiedzeniu tem będzie ustalony szczegółowy program uroczystości odzyskania Pomorza.

× **URUCHOMIENIE WALCOWNI W HUCIE BANKOWEJ.** Z dniem 5 lutego r.b. huta Bankowa w Dąbrowie uruchamia oddział walcownię, nieczynny od miesiąca. W związku z tem znajdzie pracę około 120 robotników.

× **KONFERENCJA BEZ WYNIKU.** Wczoraj odbyła się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie likwidacji zatargu w tramwajach, powstałego naskutek zapowiedzi obniżenia płac pracownikom tramwajowym o 25%. Wobec nieustępliwego stanowiska obu stron, konferencja nie dała wyniku i została zerwana.

× **RUCH KARNAWAŁOWY.** W uzupełnieniu wczorajszej notatki o powodzeniu zabaw karnawałowych w Zagłębiu, trzeba nadmienić, iż jak wynika z danych cyfrowych, największą ilość zabaw wykazuje najmniejsze i najbiedniejsze z miast wydzielonych Zagłębia, t.j. Dąbrowa, gdzie od dn. 26 grudnia r. ub. do dn. 28 b.m. odbyło się 18 zabaw publicznych, a zapowiedzianych jest jeszcze około 20. Najmniej zabaw wykazuje Będzin.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** 20-letnia Władysława Barańska, mieszkanka Będzina (Potockiego 3), będąc onegdaj nieco podchmielona, targnęła się na swe życie, podrzynając sobie brzytwą żyły u rąk. Denatkę przewieziono natychmiast do szpitala.

× **ZATRZYMANIE PRZEMYTNIKÓW.** Onegdajszej nocy patrol straży granicznej, zauważył pod Brzezinami Śląskiemi grupkę przemytników, która przekradała się przez granicę. Naskutek strzałów strażników przemytnicy zatrzymali się i wszyscy zostali ujęci wraz z przemytem. Między zatrzymanymi znaleźli się mieszkańcy Zagłębia Dąbr.: Zenon Przybyciński z Dąbrowy oraz Helena Hencel i Kazimiera Kobiernicka z Będzina. Zatrzymane niewiasty musiały być nowicjuszkami w zawodzie przemytniczym, bowiem po strzałach padły na ziemię i po dojściu strażników nie podnosiły się, ... ze strachu. Przemyt, w postaci znacznej ilości pomarańcz odesłano do urzędu celnego.

× **ZŁODZIEJ W AUTOBUSIE.** W autobusie Śl. linji autobusowej ujęto na kradzieży kieszonkowej na szkodę Goleniowej Anny z Orzegowa, Saluna Zygmunta z Sosnowca, któremu skradzioną portmonetkę z pieniędzmi odebrano i zwrócono poszkodowanej.

× **KRADZIEŻE.** Z miejskiego ośrodka zdrowia w Będzinie nieznani sprawcy skradli aparat do badania krwi oraz różne narzędzia chirurgiczne, łącznej wartości 1350 zł.

Z mieszkania Wincentego Toporkiewicza w Sosnowcu (Piłsudskiego 60) skradziono garnitur oraz 35 zł. gotówką. Poszkodowany oblicza swe straty na 210 zł.

Janowi Bisłesowi z Ujejsca skradziono pozostawiony chwilowo w podwórzu jednego z domów w Dąbrowie rower, wartości 150 zł.

Płeć piękna w brzydkiej robocie.

Dawniejsze i obecne komunistyczne sądy partyjne.

Wczoraj zamieściliśmy sprawozdanie z Sądu okręgowego w Sosnowcu, gdzie odbywa się **rozprawa przeciwko działaczom komunistycznym Lewkowi Wajntraubowi i Sali Woźnicy, oskarżonym o usiłowanie dokonania samosądu na jednym z członków partji komunistycznej** Berku Włodzimierskim, za działalność prowokatorską.

Z przytoczonego aktu oskarżenia widać doskonale, w jaki to sposób menerzy komunistyczni **pozbywają się niewygodnych członków partji, podejrzanych o szpiclostwo**, przyczem należy zwrócić uwagę na wiek wykonawców wyroku partyjnego, z których Wajntraub liczy lat 18, a Sala Woźnica lat 19, są to więc smarkacze, których łatwo namówić do rzeczy, na które nie zgodzi się żaden starszy człowiek.

W związku z wymienioną sprawą warto podać **historję wykonania wyroku analogicznego**

SĄDU PARTYJNEGO W 1907 R.

Rzecz działa się w Dąbrowie. Ówczesna PPS posiadała duże wpływy wśród mas robotniczych Zagłębia, jak również liczny zastęp inteligencji i wytrawnych działaczy. Natomiast **rola ówczesnych komunistów, występujących pod nazwą socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, zupełnie przypominała działalność dzisiejszych komunistów.** Wpływy ich między robotnikami były znikome. Nieliczna grupka inteligencji, sympatyzująca z tym ruchem, trzymała się zdaleka od bezpośredniego udziału w robocie partyjnej, zasilając jedynie stronnictwo środkami finansowemi, natomiast prowadzenie całej akcji spoczywało w rękach wyrostków, nic przeto dziwnego, że i **wyniki pracy komunistycznej były bardzo mizerne.** Przyjazd od czasu do czasu jakiegoś poważniejszego działacza komunistycznego nie wiele w tych warunkach pomagał, a już najwięcej depopularyzował ruch komunistyczny wśród mas robotniczych

DUŻY UDZIAŁ W PARTJI MŁODYCH ŻYDÓW

obojga płci, narzucających inicjatywę i kierownictwo działalności, unikających jednak przezornie angażowania się bezpośredniego do jakichkolwiek ryzykowniejszych wystąpień i przedsięwzięć. W tych wypadkach **wyręczano się bezceremonjalnie gojami.**

Niemniej ciekawie przedstawiała się sprawa

SĄDÓW PARTYJNYCH.

O ile w PPS każdy wypadek prowokatorstwa badano bardzo skrupulatnie i dopiero wrazie posiadania niezbitych danych wydawano wyrok, przyczem na rozprawę wzywano oskarżonego, w socjaldemokracji wystarczały pewne poszlaki, na podstawie których ferowano wyroki śmierci. Wyroki, wydawane przez PPS miały swą wagę i znaczenie, gdyż były bezwzględnie wykonywane, natomiast w socjaldemokracji wykonanie wyroku było rzeczą przypadku. Niejednokrotnie 17-letni wyrostek, któremu polecono wykonać wyrok, na widok swej ofiary uciekał w panicznym strachu, a bywały również wypadki, iż skazany, spostrzegłszy w porę podejrzane ruchy znanego sobie towarzysza i domyśliwszy się jego zamiarów, odbierał mu broń i sprawiał takie lanie, iż **niefortunny wykonawca wyroku partyjnego nie zawsze o własnych siłach mógł wrócić do domu.**

Pewnego razu wyrok śmierci miał być wykonany na Zielonej, gdzie podstępem sprowadzono skazanego. Był nim

MŁODY, SILNY ROBOTNIK,

podobno zupełnie niewinny, partja jednak na podstawie pewnych przypuszczeń i podejrzeń zaocznie postanowiła go zgładzić, bowiem w owym czasie były liczne wsypy i zabiciem robotnika chciała wywołać postrach między prowokatorami.

Na szczęście skazanego ktoś uprzedził o grożącem mu niebezpieczeństwie, zalecając, aby miał się na ostrożności. Na wiadomość o tem robotnik zawrzał straszným gniewem. „Jakto — powiedział — bez dowodów i przesłuchania skazuje się kogoś na śmierć. Przecież nawet sądy rosyjskie tak nie postępują". Skazany nie uląkł się wyroku i postanowił dać dobrą nauczkę wykonawcom. W tym celu porozumiał się z dwoma kolegami i cała trójka uzbrojona w rewolwery udała się wcześniej

NA MIEJSCE KAŹNI,

tj. do lasu na Zielonej. Partja do wykonania wyroku wydelegowała dwóch wyrostków, do których przyłączyła się **emisarjuszka żydówka**, pragnąca zobaczyć scenę mordowania człowieka.

Skazany ukrył się z kolegami w krzakach i kiedy wykonawcy wyroku przybyli na miejsce z żydóweczką, nagle z zarośli wyskoczyło trzech mężczyzn z rewolwerami w rękach. Na widok ten wykonawcy zdębieli i bez najmniejszego protestu pozwolili się zrewidować.

Po odebraniu im broni, nastąpiła zamiana ról i trójka robotników sprawiła takie lanie niefortunnym wykonawcom, iż pobici dopiero po upływie kilku godzin ledwo doszli do domów, a żydóweczka, choć nie pobita, także z trudem zaszła do lokalu partyjnego, skąd po dłuższym odpoczynku udała się na stację i więcej już się w Zagłębiu nie pokazała.

Tak się zakończył jeden z sądów partyjnych ówczesnych komunistów, którzy, jak widać z ostatniego procesu w Sądzie okręgowym, **nadal stosują te same metody**, posługując się nawet przy wykonaniu osądu partyjnego niedorostkami bez różnicy płci.

Zamachowcy komunistyczni

skazani na więzienie.

W rozprawie, toczącej się w Sądzie okręgowym w Sosnowcu przeciw Lewkowi Wajntraubowi i Sali Woźnicy, oskarżonym o usiłowanie zamordowania z wyroku partji komunistycznej Berka Włodzimierskiego, nastąpiła przerwa i sąd oraz prokurator i obrońcy udali się wczoraj na miejsce przestępstwa w okolice kopalni „Upadowa". W czasie wizji lokalnej dokonano pomiarów kloaki i stwierdzono, że pokrywa zakrywająca dół była ciężka, zatem rannemu, wrzuconemu do dołu Włodzimierskiemu trudno się było wydostać.

Wczoraj popołudniu sąd wznowił rozprawę i po przesłuchaniu jednego świadka oraz wysłuchaniu stron udał się na naradę.

Wieczorem ogłoszony został wyrok, mocą którego sąd skazał: Wajntrauba na 8 lat więzienia, Woźnicę na 5 lat więzienia, z pozbawieniem praw. Oskarżonych bronili: adw. Pawelek i adw. Glanc.

Znamienna konferencja

w sprawie kopalni „Helena".

W dniu wczorajszym w Inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się **konferencja** pod przewodnictwem inspektora inż. Federowicza w sprawie kopalni „Helena". W konferencji wzięli udział syndyk kopalni inż. Waligórski, kierownik kopalni inż. Krygier, delegacja robotników z sekretarzem Związku Łatkowskim. Delegacja robotników prosiła o możliwie rychłe uruchomienie kopalni i przyjęcie spowrotem zwolnionych sześciu robotników.

Ciekawe było oświadczenie p. Łatkowskiego, który w imieniu robotników kopalni i Związku klasowego powiedział, **że nie ma żadnych zarzutów co do osoby syndyka inż. Waligórskiego.**

Oświadczenie to jest niewątpliwie rewelacją, bo w takim razie poco robotnicy strajkowali, siedzieli kilka dni pod ziemią, stracili zarobki, unieruchomili kopalnię. Dziś już jest przeto jasnem, że chodziło tutaj komuś o wywołanie zamętu, a ofiarą całej intrygi padli łatwowierni robotnicy. Demagogja święciła przez kilka dni tryumf, ale kosztem zdrowia i zarobków robotników.

Kiedy kopalnia zostanie ponownie uruchomiona niewiadomo. Prawdopodobnie 1 lutego.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

„GŁOS MISJI WEWNĘTRZNEJ" miesięcznik poświęcony odrodzeniu życia duchowego i religijnego. Treść numeru na luty 1934 r.: J. E. ks. biskup Adamski: „Nasze zadania i siły" — Ks. dr. K.: „Na roli Misji Wewnętrznej — w miesiącu lutym". Ks. T. Karyłowski T. J.: „Ave Regina" — A. L.: „Gdy kapłan znaczy Twą głowę popiołem..." — A. Piotrowski: „Przez Niego wszystko się stało..." — Dr. med. Zienkiewiczówna: „Wpływ apostolstwa świeckiego na kształcenie jednostki". — R. L.: „Oblubienica Ukrzyżowanego z Lucca". — „Słowo o naszych Kongregacjach" — Ze świata i t. d. Cena numeru 30 gr. Prenumerata roczna 3.60 zł. P. K. O. 304.264. Administracja i Redakcja Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 24.

Karnawał w Zagłębiu.

WIELKA ZABAWA KARNAWAŁOWA. Komitet rodziców, dyrekcja i grono nauczycieli gimnazjum i liceum handl. Zgromadzenia kupców w Będzinie wraz ze Stow. wychowańców b. 7 klasowej szkoły handlowej w Będzinie urządza pod protektoratem prezesa Izby przem.-handl. i Rady opiekuńczej gimnazjum i liceum dyr. inż. Stanisława Gadomskiego w sobotę, dnia 3 lutego r.b. w wielkiej sali gmachu gimnazjum Zgromadzenia kupców w Będzinie, (dojazd od ulicy Promyka) wielką zabawę karnawałową. Początek o godz. 22. Stroje wieczorowe. Wstęp od osoby zł. 3. Bilet akademicki zł. 1.

DANCING - REWJA NA NIEMCACH. W piątek 2 lutego 1934 r. w salach górnych gospody w Niemcach odbędzie się popołudniowy dancing z rewją. W rewji biorą udział pp. Z. Bułatówna, art. op. katowickiej i poznańskiej, H. Kowalski i inni. Początek o godz. 17. Bilet wstępu 2 zł. 50 gr. Całkowity dochód przeznaczony jest na Ligę morską i kolonjalną Komunikacja z przed dworca w Sosnowcu i z gospody na Niemcach zapewniona autobusami.

ZABAWA HALLERCZYKÓW. Związek hallerczyków chorągwi Zagłębia Dąbrowskiego placówka w Dąbrowie urządza w sobotę 3 lutego r.b. w salach „Ogniska" w Dąbrowie zabawę karnawałową. Stroje skromne. Ceny wejścia: dla pań i członków 99 gr., dla panów zł. 1.49.

ZABAWA KARNAWAŁOWA. Sekcja rozrywkowa Domu ludowego w Sosnowcu urządza dn. 1 lutego r.b. dla członków i sympatyków w sali własnej zabawę karnawałową. Program zabawy wielce urozmaicony. Między innemi nagrody dla królowej i króla balu, jak i barwny kotyljon uprzyjemnią ostatnie chwile karnawału. Po zaproszenia kierować się do sekretarjatu Domu ludowego przy ul. Jasnej 26.

PROGRAM RADJOWY

FELJETON ZNANEGO LITERATA W RADJO.

Stałem, żywem uznaniem radjosłuchaczów polskich cieszą się barwne, zawsze ciekawie ujmowane feljetony, wygłaszane ze studja Polskiego Radja przez znanego działacza emigracyjnego i literata, p. Bohdana Pawłowicza, popularnego autora powieści „Pionierzy" i „Córka Latarnika", licznych szkiców podróżniczych i t. d.

Zwracamy uwagę wszystkich radjosłuchaczów, iż Polskie Radjo zapowiedziało na dziś nowy aktualny feljeton p. Pawłowicza p. t. „Przygoda inteligentnego analfabety". Feljeton ten wygłoszony zostanie z warszawskiego studja Polskiego Radja o godz 9-ej wiecz. i transmitowany będzie na wszystkie radjostacje polskie.

ŚRODA 31 STYCZNIA 1934 R.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 7.05 Gimnastyka. — 7.20 Muzyka z płyt. — 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Muzyka. — 12.30 Wiadomości meteorologiczne. — 12.33 Muzyka. — 15.20 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. — 15.25 Wiadomości eksportowe. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.40 Muzyka. — 16.10 Słuchowisko dla dzieci p.t.: „Dar wiatru północnego" w-g Wacława Sieroszewskiego. — 16.40 Skrzynka pocztowa. — 16.55 Koncert popularny w wyk. orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. W programie utwory Edwarda Griega. — 17.50 Władysław Włosik. Pogadanka z działu „Ogrodnik śląski". — 18.00 Odczyt. — 18.20 Recital fortepianowy Zofji Jaroszewiczowej. — 19.05 Rozmaitości. — 19.10 Kamila Nitschowa. Pogadanka z działu „Gospodyni śląska". — 19.25 Feljeton literacki Jana Dąbrowskiego p.t. „Dwa pokolenia w literaturze — o książkach Czachowskiego i Pomirowskiego". — 19.40 Wiadomości sportowe. — 20.00 „Myśli wybrane" — 20.02 Koncert muzyki lekkiej. — 21.00 Feljeton. — 21.15 Koncert kameralny w wyk. warszawskiego kwartetu smyczkowego. — 22.00 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza" w Warszawie. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **OSOBISTE.** Komisarz miasta p. Szczodrowski wyjechał do Kielc w sprawach służbowych.

× **WĘGIEL DLA BEZROBOTNYCH.** Dzisiaj lub jutro Magistrat Zawiercia przystąpi do rozdawnictwa węgla dla bezrobotnych. Węgiel wydawany będzie w ilości 100 lub 150 kg. w zależności od liczebności rodziny.

× **MĄKA DLA BEZROBOTNYCH.** Powiatowy komitet Funduszu pracy w Zawierciu rozdzielił pomiędzy gminne komitety 40 tys. kg. mąki.

× **Z „PRACY POLSKIEJ".** W dniu 29 b.m. odbyło się zebranie sekcyj metalowej i budowlanej „Pracy Polskiej". Na zebraniu omawiano sprawę ubezpieczeń, poczem pp. T. Gasiński i Biegus składali sprawozdania ze zjazdu Rady naczelnej. Po wysłuchaniu sprawozdań wywiązała się ożywiona dyskusja.

× **„ULICZNIK PARYSKI".** Staraniem drużyn ratowniczych P. C. K. w Zawierciu zostanie wystawiona w dniu 2 lutego i 6 o godz. 7 wiecz. w sali Domu ludowego wesoła czteroaktowa sztuka francuska p.t. „Ulicznik paryski". Sztukę wyreżyserował p. M. Stypkowski. Podczas przerwy przygrywać będzie doborowa orkiestra. Ceny biletów od 50 gr. do 2 zł. Zysk z imprezy przeznaczony zostanie na dochód miejscowego koła.



JEROZOLIMA W ŚNIEGU.
Jak już donieśliśmy, kilka dni temu spadł w Jerozolimie w dużej ilości śnieg, pokrywając ulice tego miasta grubą warstwą, przyczem temperatura spadła o kilka stopni poniżej zera. W klimacie Palestyny jest śnieg prawie fenomenem. Na zdjęciu ogólny widok Jerozolimy w szacie zimowej.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Pogorszenie konjunktury światowej.

Sprawozdanie niemieckiego Instytutu Badania Konjunktur za II półrocze 1933, stwierdza tym razem pogorszenie w gospodarstwie światowem. Światowa produkcja przem. w okresie od lipca do listop. ub. r. **straciła połowę nadwyżek, osiągniętych w poprzedniem półroczu.** Jednakże sytuacja ta nie we wszystkich krajach kształtowała się równomiernie, w Anglji, Niemczech i Japonji produkcja nawet nieco wzrosła.

W ogólności **produkcja światowa nie kurczy się już nadal,** lecz dostosowuje się do zapotrzebowania bieżącego. Natomiast mogłyby powstać pewne **trudności** na wypadek, **gdyby kurs dolara A. P. nadal spadał,** a ceny amerykańskich produktów nie uległy zwyżce.

W krajach o stałej walucie jak we Francji, **Polsce** i Belgji trwa nadal **tendencja deflacyjna.** Naturalne siły pobudzające gospodarstwo są podobnie, jak w okresie poprzednim **nadal słabe,** a rynki kapitałowe niepojemne.

Poprawa światowej konjunktury jest dalej uzależniona **od konjunkturalno - politycznych zarządzeń wielkich krajów,** zwłaszcza o ile rozchodzi się o państwową akcję zwalczania bezrobocia.

Biurokratyzm przy dostawach.

Dziedzina dostaw i przetargów publicznych, zwłaszcza budowlanych stanowi teren do wielu obserwacyj, wskazujących na biurokratyczne traktowanie spraw, prowadzące zazwyczaj do jednostronnego przerzucenia obowiązków na firmę, wykonywującą zleconą pracę. Wśród wielu przykładów wspomnieć można o takim wypadku, iż pewnej firmie zlecono roboty z tem, że 75% należności miano jej wypłacić za dwa lata, a 25% zobowiązano się wypłacić gotówką natychmiast po sprawdzeniu rachunku. Urzędnik, asygnujący gotówkową wypłatę 25% całej należności, uważał za wskazane od tej sumy potrącić przewidzianą w umowie kaucję, równającą się 10% sumy za całą robotę. W ten sposób firma zamiast 25% należności otrzymała tylko 15%. Dzięki niedostatecznie jasno ustalonej treści umowy uzyskano w ten sposób od firmy kredyt nie w wysokości 75%, ale 85% całej należności. Widocznie w mniemaniu urzędnika dwuletni kredyt w wysokości 75% całej należności nie dostatecznie jeszcze zabezpieczał interesy tejże instytucji. (PAP).

Kronika gospodarcza.

POŚWIADCZANIE KSIĄG HANDLOWYCH. Ponieważ szereg przedsiębiorstw pozostaje w błędnem mniemaniu, iż w związku z ogłoszeniem nowego kodeksu handlowego odpadł już obowiązek z poświadczania ksiąg handlowych, należy przypomnieć, iż nowy kodeks wchodzi w życie dopiero z dniem 1 lipca 1934 r. Do tego więc czasu należy nadal książki poświadczać, gdyż brak poświadczenia odbiera książkom charakter dowodu prawnego dla sądu oraz dyskwalifikuje ich moc dowodową w dziedzinie podatkowej.

PRODUKCJA „PILZNERA" SPADŁA. Produkcja piwa w Czechosłowacji spadła w ciągu ostatniego roku o przeszło 70 tysięcy hektolitrów. Gdy w listopadzie 1932 wynosiła 370 tys. hektolitrów, to w tym samym czasie roku ubiegłego 498 tys. hl. z czego wywieziono zagranicę 4.800 hektolitrów. Kryzys odbił się jak widać także i na konsumcji piwa a utrudnienia eksportowe zmniejszyły znacznie wywóz „pilznera" z Czechosłowacji.

O WZROST EKSPORTU KONFEKCJI. Komisja standaryzacyjna dla spraw eksportu włókienniczego powołana przed kilku miesiącami do życia przez Ministerstwo przemysłu i handlu, przeprowadziła ostatnio posunięcia, zmierzające do stabilizacji stosunków w eksporcie włókienniczym. W tym celu komisja przekazała swe czynności w zakresie badania kalkulacji wywozowych syndykatowi eksportu odzieży. Pozwoli to na szybkie stworzenie stałych norm kalkulacyjnych dla poszczególnych rodzajów i gatunków wywożonej odzieży. Jednocześnie uproszczona została cała manipulacja, związana z wykorzystaniem ulg wywozowych, co znacznie ułatwiło pracę firmom, biorącym udział w eksporcie. Powyższe zmiany reorganizacyjne przyczyniły się do wzrostu eksportu odzieży w drugiej połowie stycznia. Przekazanie tych czynności przez komisję standaryzacyjną syndykatowi eksportu odzieży na charakter tymczasowy, gdyż w najbliższym czasie oczekiwane jest wydanie przez min. przem. i handlu nowych instrukcyj, regulujących całokształt zagadnień związanych z eksportem konfekcji.

JUGOSŁAWJA KUPUJE SÓL W POLSCE. Jugosłowiański monopol solny poczynił w tych dniach znaczne zamówienia na dostawę soli z Polski. Jugosławja zakupuje w Polsce już od kilku lat sól. W roku ubiegłym Polska eksportowała również znaczne partje soli do Jugosławji.

KRONIKA OLKUSZA

Walne zebranie PZZPP. i H. W OLKUSZU

Pod przewodnictwem prezesa zarządu głównego, p. W. Grunwalda, odbyło się w Olkuszu w ub. niedzielę doroczne walne zebranie olkuskiego oddziału P. Z. Z. P. P. i H. Po sprawozdaniach: sekretarza oddziału p. K. Zdrzalika z działalności zarządu za rok ubiegły, skarbnika p. J. Kani — kasowego, komisji rewizyjnej p. St. Kuźniaka, zebrani jednogłośnie wyrazili uznanie i absolutorjum całemu zarządowi za jego owocną pracę i troskę o byt związkowców. Sprawozdanie z działalności kasy samopomocy koleżeńskiej odczytał p. St. Lipka. Z tego ostatniego sprawozdania wynika, że członkowie związku korzystali z pożyczek, dochodzących nawet do 500 zł., przyczem obrót wyraził się w cyfrze zł. 55.830. Budżet oddziału na r. 1934 uchwalono w wysokości zł. 2.198.

Po przemówieniu prezesa pracowników samorządowych, p. K. Petrykowskiego o solidarności wszystkich pracowników umysłowych, dłuższy referat o ubezpieczeniu społecznem w Polsce, wygłosił prezes W. Grunwald.

Do zarządu oddziału w Olkuszu wybrani zostali pp.: K. Zdrzalik, St. Kotowicz, St. Wadowski, Jan Kania, K. Królikowski i Wł. Janoska; na zastępców pp.: W. Piotrowski, Fr. Knapik i Rudolf Bucki.

Podział pracy w zarządzie nastąpi w dn. 1 lutego r.b.

× **PROTEST WYBORCZY.** Sąd Najwyższy odroczył rozpatrzenie protestu wyborczego przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu nr. 42: Kraków — powiat, Chrzanów, Oświęcim, Podgórze, Olkusz, Miechów.

× **POŻEGNANIE.** Onegdaj wszyscy współpracownicy ubezpieczalni społecznej w Olkuszu wraz z lekarzami żegnali w lokalu p. Bobrzeckiego w Olkuszu przechodzącego na swoje dawne stanowisko do Sosnowca, kierownika ubezpieczalni w Olkuszu, p. Józefa Neugobauera.

× **JĘCZMIEŃ DLA BEZROBOTNYCH.** Wojewódzki komitet przydzielił dla bezrobotnych pow. Olkuskiego 300 mtr. jęczmienia na kaszę. Rozdawnictwo kaszy z tego jęczmienia nastąpi po 15 lutego r.b.

× **OTWARCIE ŚWIETLICY STRAŻACKIEJ.** W Wolbromiu odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie świetlicy straży pożarnej, dokonane przez ks. Pedrycza. Przemówienia wygłosili pp.: ks. Pedrycz, naczelnik straży Haberko i Ludwik Pogłódek. W świetlicy jest bibljoteka i czytelnia. Bibljotekarzem został p. Władysław Pietras.

× **JASEŁKA W SCHRONISKU.** W ub. niedzielę w schronisku niesułowickim, utrzymywanem przez Radę powiatową w Olkuszu, odegrane zostały przez sieroty b. udatne jasełka pod kierunkiem kierowniczki zakładu p. Sadowskiej i współpracy pp.: H. Langnerówny i Świątkówny. Na przedstawieniu byli obecni pp.: starosta Gliszczyński i sekretarz Rady powiatowej K. Petrykowski.

× **SOŁTYS - DEFRAUDANT.** Władze nadzorcze złożyły z urzędowania sołtysa wsi Ujków - Stary, gm. Bolesław, Jana Pengela za przywłaszczenie z podatków gminnych sumy zł. 977. Sprawa przeciwko Pengelowi skierowana została na drogę karno - sądową.

× **UDUSZENIE, CZY ŚMIERĆ NATURALNA.** Na polu Jana Pieszczaka w Zadrożu, gm. Jangrot pod kamieniami znaleziono onegdaj trupa noworodka. Dochodzenie policyjne ustaliło, że matką noworodka jest 32-letnia panna, mieszkanka Sułoszowej, Monika Baranek która została zaaresztowana, gdyż ślady na szyi dziecka wskazują, że zostało ono uduszone po urodzeniu. Barankówna miała już dwoje dzieci nieślubnych, z których jedno w kilka miesięcy po urodzeniu zmarło. Twierdzi ona, że obecnie dziecko urodziło się nieżywe. Sekcja sądowo - lekarska ujawni, czy tłumaczenie jej odpowiada prawdzie.

× **POBITY STARUSZEK - KARBOWY.** Do szpitala olkuskiego przywieziono onegdaj wieczorem z niebezpieczną raną na głowie 74-letniego karbowego majątku „Klucze" Jana Piątka z Klucz, którego napadł wieczorem 29 b.m. Julian Porc z Klucz. Stan chorego jest dość groźny.

Z CAŁEJ POLSKI

RUCH CUDZOZIEMCÓW W WAŻNIEJSZYCH OŚRODKACH.

W ciągu III kwartału ub. r. przybyło do ważniejszych miejscowości w Polsce ogółem 22.652 cudzoziemców. z tego 7.635 do Warszawy, 2.599 do Krakowa, oraz powyżej 1000 osób do Łodzi, Poznania, Bydgoszczy, Katowic i Lwowa. Najwięcej osób, mianowicie 6.810 przybyło z Niemiec, 2.660 z Czechosłowacji, 2.219 z Austrji, 1.772 ze Stanów Zjednoczonych A. P., 1.650 z Francji i t. d. W tymsamym okresie czasu wyjechało z Polski ogółem 21.956 cudzoziemców.

POMYŚLNY ROZWÓJ KIELC.

Miasto Kielce znajduje się w stałym rozwoju. Ludność w ostatniem 6-leciu wzrosła prawie 50 procent i w chwili obecnej wynosi 60.000 mieszkańców. Zabudowany obszar miasta wynosi 4.5000 ha i systematycznie wzrasta o 15 hektarów rocznie. Wyrazem stałej rozbudowy jest to, że w chwili obecnej posiadają Kielce niezabudowanych lub przeznaczonych pod budowę placówki gruntów blisko 48 hektarów. Zahamowany przed dwoma laty w związku z pogłoskami o skasowaniu województwa ruch budowlany, w ostatnim sezonie przyjął bardzo żywe tempo, skoro wersje o zniesieniu województwa okazały się bezpodstawne. W chwili obecnej kwestja mieszkaniowa w Kielcach jest rozwiązana. Pożądanem zjawiskiem w sposobie rozbudowy miasta jest fakt powstawania z kilku stron Kielc dzielnic willowych, a zwłaszcza powstająca między parkiem Staszica a szosą Krakowską, przy ul. Spacerowej i sąsiednich.

WARSZAWSCY KINIARZE GROŻĄ ZAMKNIĘCIEM KIN.

Delegacja związku właścicieli kinoteatrów warszawskich odbyła dłuższą konferencję z dyrektorem finansowym zarządu miejskiego, d-rem Kirkorem, który oświadczył delegacji, że jest przeciwny przedłużeniu po 1 lutego stosowania zniżek indywidualnych podatków widowiskowych w kinoteatrach, a to ze względu na stan kasy miejskiej. Delegacja podkreśliła w odpowiedzi, że cofnięcie tej ulgi, stosowanej już od 2 lat, może spowodować zamknięcie kinoteatrów w stolicy, gdyż ulga ta w znacznym stopniu pozwala dotąd kinoteatrom przetrwać trudną sytuację. Sprawa ta będzie jeszcze rozpatrywana przez prezydenta miasta w środę 31 b. m. Tego samego dnia odbędzie się nadzwyczajne zgromadzenie właścicieli kinoteatrów, którzy powezmą decyzję jak ustosunkować się do postanowień magistratu.

KS. PSZCZYŃSKI MUSI ODSIEDZIEĆ 3 TYGODNIE.

Jak słychać, Sąd Najw. w Warszawie odrzucił skargę kasacyjną ks. Pszczyńskiego przeciwko wyrokowi katowickiego sądu okr., na mocy którego ks. Pszczyński skazany został w październiku ub. roku na trzy tygodnie bezwzględnego aresztu za zatrudnianie obcokrajowców bez zgody śląskiego urzędu wojewódzkiego w swoich przedsiębiorstwach. Obecnie więc ks. Pszczyński będzie musiał odsiedzieć powyższą karę za lekceważenie przepisów.

CIEKAWA STATYSTYKA.

Ze statystyki, przeprowadzonej przez centralę służby śledczej, okazuje się, iż w roku ubiegłym władze policyjne skierowały na drogę sądową 32.200 spraw o fałszowanie monet srebrnych i bilonu niklowego. Również w ciągu roku 1933 władze wykryły 4.200 fabryk fałszywego bilonu.

BESTJALSKIE MORDERSTWO.

26-letni robotnik Antoni Kalczyński zamieszkały w Bydgoszczy zamordował w bestjalski sposób swą żonę Marję i jej nieślubnego synka. Jak wynika ze śledztwa, najpierw udusił rękami swą żonę, a następnie dziecko. Przyczyną zbrodni miały być nieporozumienia rodzinne. Morderca, który narazie odmawia zeznań prawdopodobnie stanie przed sądem doraźnym.

Pamiętaj o Lidze Morskiej i Kolonjalnej

Piękne życie Marji Dumas.

Doskonały przykład wielkich cnót.

Tyle się wypisuje obecnie i czyta w gazetach francuskich o przeróżnych łotrostwach, oszustwach, złodziejstwach — nawet o morderstwach popełnianych zawsze w jednym celu **mianowicie w gorączkowej pogoni za pieniędzmi i za użyciem życia w jego najniższych objawach,** że sprawia pewnego rodzaju zadowolenie, przeczytawszy coś stamtąd, co mówi o żywocie i jego celach, pełnych zaparcia się i cnoty.

Taką jest panna Marja Dumas, mieszkanka małego miasteczka Saint Remy, we francuskim departamencie południowym, Bouches du Rhone niedaleko miasta Aix-en-Provence. **niegdyś stolicy tego kraju romantycznych uniesień i pieśni trubadurów** — jak również niedaleko Marsylji i Jasnego Brzegu, gdzie, jak widzimy, nietylko ruletka, ale i cnota królować potrafi.

Już od dość dawna zwano pannę Marję Dumas, zarówno w Saint-Remy, jak i w dalszej okolicy: „La Miraculee" (cudowna). Stało się to z powodu, że **panna Marja, córka bardzo licznej a średnio zamożnej rodziny postradała, skutkiem nieszczęśliwego wypadku, władzę w lewem ramieniu** Nie pomagały różne leki, ani lekarze. Wtedy młodziutka Marja udała się do cudownej M. Boskiej w Lourdes, gdzie doznała zupełnej ulgi o odzyskała całkowitą władzę w ramieniu Że tak jest i że to było (jedno z wielu) cudowne uleczenie w Lourdes — na to są urzędowe dowody, stwierdzone podpisem kilkudziesięciu świadków, a znajdujące się w rękach panny Marji Dumas.

Od tej pory nazwano ją: „La Miraculee de Saint-Remy".

Po pewnym czasie powzięła panna Marja Dumas postanowienie wstąpienia do klasztoru. Ale, zanim ukończyła lata nowicjatu, otrzymała nagłe zawezwanie od chorej matki, która jej rzekła:

— Jestem chora i czuje śmierć bliską. Ale nie umrę spokojnie, dopóki mi **nie przysięgniesz,** Marjo, że **weźmiesz na siebie opiekę nad całem rodzeństwem...**

Marja Dumas przysięgła, a po śmierci matki, **zajęła się wychowaniem 14 braci i sióstr.** I nie spoczęła aż **wydała wszystkie siostry zamąż,** a braciom przygotowała odpowiednią karjerę. Obecnie, po zainstalowaniu się przedostatniego brata, jako pilnego i poszukiwanego rzemieślnika w Saint-Remy i po wstąpieniu najmłodszego do stanu duchownego — przypomniano sobie urzędowo o pannie Marji Dumas z Saint-Remy i udzielono jej „prix de vertu" (nagrodę cnoty) w wysokości 2 tysięcy franków.

SPORT.

ZAWODY HOKEJOWE W SOSNOWCU.

Dzisiaj tj. w środę na lodowisku S. T. S. „Unja" rozegrane zostaną koleżeńskie zawody hokejowe, między drużynami „Unji" a Kołem sportowem szkoły górniczej w Dąbrowie. Początek zawodów o godz. 7.30 wieczorem.

PAŃSTWOWA OZNAKA SPORTOWA W PORZE ZIMOWEJ NA TORZE ŁYŻWIARSKIM S. T. S. „UNJI".

Dnia 1 lutego rb., tj. w czwartek o godz. 17 odbędzie się na torze łyżwiarskim STS. Unji w Sosnowcu próba do państwowej oznaki sportowej, grupy biegów (bieg trzysta i pięćset mtr.) dla członków Unji i zainteresowanych. Zapisy przyjmuje sekretarjat na stadjonie od godz. 10 do 20.

U DENTYSTY.

— To bardzo proste: proszę ścisnąć mocno zębami i otworzyć szeroko usta!

ANASTAZJA DREWNOWSKA

AS W RĘKU NIKI

44

Wieliński zamyślił się głęboko. Nie ulegało wątpliwości, że pan Zygmunt miał na Nikę najpoważniejsze zamiary. Poprostu był gotów odbić ją Szreniawie i ożenić się. Piękny drab, który ją zaczepił na rynku, robił wrażenie wyraźnie podejrzanego. Co ona mogła mieć z nim wspólnego? I dlaczego się tak przestraszyła, gdy się dowiedziała o cichej nocnej wizycie grubasa w szarym płaszczu? A najważniejsze, ze względu na Szreniawę, czy uważała wściekłego Zygmunta za lepszą partję?

— — — — — — — —

Sowula, Piętka i Klimczak czekali w kamieniołomach nad Wisłą, het! za miastem. Pogoda była niepewna, niebo zachmurzone i godzina późna, bo koło jedenastej. Sowula, stary chłop, niegdyś towarzysz eskapad Rosia, ojca Moniki, siedział na kamieniu, kręcąc flegmatycznie papierosy. Był mały, drobny, wysuszony na kość, siwy, łysy, zwinny, niezwykle silny i uderzająco chytrooki. Na pierwsze spojrzenie można w nim było poznać niewyraźnego ptaszka. Piętka, młody, wysoki, zgrabny i wybitnie przystojny, żeby nie powiedzieć piękny, niecierpliwił się i klął. Klimczak, typowy obdarty andrus posilał się beztrosko kiełbasą i chlebem, które to specjały rozwinął z brudnej, czerwonej chustki.

— Cholera! — mamrotał Piętka. — Przyjdzie, czy nie? Po próżnicy mamy tu siedzieć?

— Przyjdzie, przyjdzie — odparł spokojnie stary Sowula. — Nie żołądkuj się, chłopcze. W naszym fachu trzeba cierpliwości. Jak się nie ustatkujesz, to wspomnisz moje słowa, ale zgnijesz w kryminale.

— Delikatny interes, to tam mogło wypaść coś nie na rękę — wtrącił Klimczak. — Nie bój się, przyjdzie.

— Nie mogę wymiarkować, czy to ma być mokra robota, czy jak...? — zapytał Piętka. — Jak to, to musi dopłacić.

— Dowiesz się wszystkiego na czas.

— Psiakrew, nie przylezie, czy co? — zaczął znów niecierpliwić się Piętka, podnosząc głos.

Sowula kopnął go zręcznie w nogę, a Klimczak obsypał gradem żwiru.

W mroku ukazała się wysoka postać w szarym, nieprzemakalnym płaszczu z kapturem. Za nią, w pewnej odległości, szła druga, skradając się ostrożnie.

Trzej bandyci podnieśli się bez szmeru.

— Idzie — rzekł Sowula. — Schowajmy się do dołu. Jak podejdzie blisko, to się pokażemy. Licho wie, czy nie glina. Miałem raz takie zdarzenie.

Zsunęli się do piaszczystej jamy i przykucnęli na dnie. Tylko stary Sowula wyglądał na drogę, lecz jego szarożółta, pergaminowa głowa zlewała się kompletnie z tłem piasku.

Szara postać szła powoli, rozglądając się bacznie na prawo i lewo. Pod płaszczem miała latarkę elektryczną, którą teraz zapaliła. W smudze światła Sowula zobaczył przelotnie ciemną sylwetkę drugiej postaci i myśląc, że to policjant, klapnął na dno jamy, szczypiąc ostrzegawczo Piętkę i Klimczaka.

W kamieniołomach panowało głębokie milczenie. Było porządnie ciemno i zaczynał mżyć deszcz. Szara postać stała nieruchomo.

ROZDZIAŁ XVIII.

Bohdan przyjechał na całą niedzielę. Zawody zostały odłożone na dwa tygodnie z powodu jakichś trudności technicznych. Miały objąć lot naokoło Europy na bardzo ciężkich warunkach i próby pobicia rekordu szybkości i wysokości. Nika nie była bardzo rada z tego przyjazdu. Bohdan zauważył jej podniecenie i głowił się, czemu je przypisać.

Po rozmowie z nią, która go bardzo zdenerwowała, wziął na stronę Wielińskiego i zapytał lakonicznie:

— Co wiesz?

— Niewiele. Utwierdziłem się tylko w przekonaniu, że moja niepochlebna opinja o niej była słuszna.

Szreniawa ściągnął brwi w bolesną bróżdę.

— Mów.

— Konkretnego nic nie wiem — skłamał przyjaciel. — Stara się zawracać wszystkim głowy i tyle.

— Nie ma jakiego niebezpiecznego rywala?

— Nie sądzę

D. c. n.







PRZYJACIELSKA UWAGA.

— Twój narzeczony żeni się z tobą tylko dla pieniędzy!

— Skąd wiesz?

— Przecie musi mieć jakiś powód!

DYREKCJA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W SOSNOWCU

podaje do wiadomości zainteresowanych, że Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników na podstawie §. 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 28.XII 1933 r. (Dz. U. R. P. N. 103 poz. 812)

przekazał Ubezpieczalniom Społecznym przyznawanie zaopatrzeń inwalidzkich dla robotników oraz zaopatrzeń dla członków ich rodzin

z mocy art. 302 ustawy o ubezpieczeniu społecznem. 811

Zgodnie z wydaną przez Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników instrukcją, normującą zasady postępowania Ubezpieczalni przy załatwianiu roszczeń o zaopatrzenia inwalidzkie na podstawie art. 302 do zaopatrzenia inwalidzkiego ma prawo osoba, zamieszkała na obszarze Państwa Polskiego z wyjątkiem województw poznańskiego i pomorskiego oraz górnośląskiej części woj. śląskiego, która:

1) w dniu 1.I. 1934 r. miała ukończony 65 rok życia (t.j. urodzona przed 1.I. 1869 r.),
2) posiada obywatelstwo polskie,
3) nie ma niezbędnych środków utrzymania,
4) w ciągu ostatnich 14 lat przed dniem 1.I. 1934 r. pozostawała przynajmniej przez 4 lata w zatrudnieniu, któreby w myśl ustawy o ubezp. społ. (art. 2—9) uzasadniały obowiązek ubezpieczenia w zakresie ubezpieczenia emerytalnego (inwalidzkiego) robotników.

(Pozostawanie na tak zwanym łaskawym chlebie u dzieci, dalszej rodziny lub osób trzecich oraz pozostawanie na utrzymaniu Opieki Społecznej lub dobroczynności nie uważa się za posiadanie niezbędnych środków utrzymania).

Roszczenie o zaopatrzenie inwalidzkie może być zgłoszone w Ubezpieczalni, w oddziale lub Ośrodku Leczniczym Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, na terenie której wnoszący roszczenie zamieszkuje.

Osoba zgłaszająca roszczenie o zaopatrzenie inwalidzkie powinna dołączyć do roszczenia:

1) metrykę urodzenia,
2) poświadczenie obywatelstwa polskiego,
3) dowody stwierdzające, że w ciągu ostatnich 14 lat przed dniem 1.I. 1934 r. zgłaszający roszczenie pozostawał przynajmniej przez 4 lata w zatrudnieniu, któreby w myśl ustawy o ubezp. społecznem uzasadniało obowiązek ubezpieczenia emerytalnego robotników,
4) zaświadczenie właściwej władzy o braku niezbędnych środków utrzymania.

Poświadczenia obywatelstwa polskiego wydają właściwe Starostwa. Osoby pozbawione środków utrzymania mają prawo do uzyskania powyższego poświadczenia bezpłatnie.

Zaświadczenia o braku niezbędnych środków utrzymania wydają bezpłatnie właściwe starostwa, zarządy miast lub zarządy gmin.

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

TYDZIEŃ PROPAGANDY CZASOPISM

(20. I. — 3. II. 1934.)

W okresie Tygodnia Propagandy — czasopisma zrzeszone w Polskim Związku Wydawców Dzienników i Czasopism rozsyłają bezpłatnie egzemplarze okazowe

592

Kto pragnie bezpłatnie otrzymać egzemplarze okazowe interesujących go wydawnictw proszony jest o zwrócenie się do któregokolwiek punktu sprzedaży gazet o pocztówkę, zawierającą wykaz czasopism. Bliższe wskazówki w wym. pocztówkach.

TYDZIEŃ PROPAGANDY CZASOPISM

(20. I. — 3. II. 1934.)

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

ZAKOPANE
„Wołodyjówka" pensjonat pod zarządem właścicielki, poleca pokoje, bieżąca woda, centralne ogrzewanie. 659

NAUKA I WYCHOW

TAŃCA
uczę tylko u zainteresowanych. Informacje w Administracji pod „Tango". 807

POSADY i PRACE

POTRZEBNA
natychmiast — zdolna, inteligentna, młoda osoba do prowadzenia domu. Wiadomość w Administr. „K. Z."

GOSPODYNI-KUCHARKA
poszukuje miejsca u starszego samotnego pana. Wiadomość: — „Kurjer Zachodni". 807

LOKALE

POKÓJ
umeblowany oddzielne wejście wynajmę pani. Mościckiego 19 m. 11, od 12—5 popołudniu. 808

POKÓJ
z kuchenką w śródmieściu poszukiwany. Zgłoszenia do Adm. — pod „Zaraz". 811

MIESZKANIE
3 pokojowe z wygodami do wynajęcia. Wiadomość: Piłsudskiego 24. 805

POSZUKUJE SIĘ
ładnego umeblowanego, czystego pokoju z pościelą. Zgłoszenia: Dąbrowa skrzynka 109 806

KUPNO i SPRZEDAŻ

PLAC 43 PRĘTY
ul. Moniuszki wraz z planem na budowę domu parterowego — 3 pokoje z wygodami, do sprzedania, lub poszukuje udziałowca do budowy piętra może być więcej pokoi — Możliwość uzyskania pożyczki. Sosnowiec, — Kołłątaja 11 m. 1 oficyna parterowa. 664

SPRZEDAMY:
heblarkę stolarską kombinowaną, kasę kontrolną, aparat kinematograficzny, „Elektrolux" odkurzacz, prostownik anodowy 2-u lampowy „Philipsa" Typ 3003. Wiadomość telefon 6-75. 804

ROZNE

ADA
mydłem pierze się bez trudu, gdyż nadzwyczaj łatwo daje pianę i rozpuszcza brud. — Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Fabr. Składzie „Ada" Sosnowiec, Modrzejowska 30, Hale Rozwoju. 811

Minogi w galarecie
nadeszły do f-my
„MOHORT"
Sosnowiec, ul. 3 Maja 23. 510

ZROZUMIAŁE.

— Wiesz, Karolciu, twój narzeczony ma krzywe nogi.

— Nic dziwnego, moja droga, nie może być inaczej, skoro całe brzemię interesów firmy spoczywa na jego plecach.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 40 gr. w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kazdym
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 48. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 75. Będzin, Małachowskiego 2. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 200. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI